

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś liczy 10 str. Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.311 Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, czwartek 30 kwietnia 1931 Nr. 98

Jestem Polakiem!

Za otwarte oświadczenie — bestjałskie uderzenie kastetem!
Znow brufalny napad na Polaka w Gdańsku!

Wczoraj o godz. 1 w nocy wracali obywatel polski Moszek Lejb Murawa samodzielny krawiec, zamieszkały od 2 lat w Gdańsku, do swego domu przy ul. Heilige Geiststrasse 121. Gdy znajdował się już przed bramą, napadł na niego osobnik, ubrany po cywilnemu, zapytaniem, czy jest Polakiem, Rosjaninem lub Żydem. Murawa odpowiedział, że jest Polakiem, na co napastnik uderzył go kilkakrotnie twarde narzędziem w głowę, prawdopodobnie żelaznym kastetem, tak, że Murawa zalał się krwią i padł na ziemię. Napastnik mimo to pastwiąc się nad nim, jeszcze dwukrotnie go kopnął, wołając: „Das hast du von einem Nazi bekommen“.

Murawa stracił przytomność i dopiero po dłuższej chwili zdołał zadzwonić do bramy i przy pomocy żony wejść do domu.

Wczoraj popołudniu Murawa na tyle odzyskał siły, iż mógł donieść o napadzie policji, która spisała protokół, a Murawę skierowała do lekarza. Lekarz wystawił Murawie świadectwo, stwierdzające, iż otrzymał on szereg uderzeń ostrym narzędziem — wskutek których utworzyła się na głowie rana długości 4 cm. i szerokości 2,5 cm.

Murawa zeznał, że napastnika zna z widzenia i widział go kilkakrotnie w towarzystwie syna znanego kapelusznika, który jest hitlerowcem. — Gdy wczoraj Murawa zapisał syna

kapelusznika o nazwisko jego kolegi, odmówił mu ów odpowiedzi, twierdząc, że może je zakomunikować tylko policji.

Powyższy wypadek, który w liczonym szeregu napadów na Polaków nie jest odosobniony, dowodzi, jak wciąż jeszcze niepewne są stosunki bezpieczeństwa w Gdańsku. Charakterystycznym jest, że przed 2 tygodniami

prezydium kongresu sjonistycznego, który obradował pod nazwą Brith Trumpelder, wystosowało do prezydium policji gdańskiej pismo, dziękujące za to, iż obrady kongresu mogły się odbyć w atmosferze bezpieczeństwa i spokoju. Napad na Murawę łącznie z ostatnimi napadami na Żydów-Polaków, stanowi najlepszą ilustrację tej atmosfery bezpieczeństwa.

Karygodny wybruk młodzieży niemieckiej na granicy polsko-niemieckiej

Poznań, 29. 4. (PAT.). Na drodze Górzysko—Striche w powiecie międzychodzkiem zjawił się dnia 7 bm. oddział młodzieży niemieckiej w liczbie 25 ludzi, ubranych w bluzy brązowe i spodnie koloru khaki, przypominające ubiór naszego przysposobienia wojskowego. Oddział ten zbliżył się do zapory granicznej i usiłował ją usunąć, szarpiąc nią na wszystkie strony, wskutek czego obluźniły się słupy. Wybruk temu przeszkodził polski strażnik graniczny, pełniący służbę na tym odcinku. Na widok strażnika oddział niemiecki oddał

się w stronę miasta Striche.

W związku z powyższym zajściem odbyło się dnia 14 bm. posiedzenie, w którym uczestniczyli ze strony polskiej starosta powiatu międzychodzkiego dr. Put, komisarz straży granicznej Władki i sołtys Kryger z Gorzyska, ze strony niemieckiej zaś komisarz Bretschauer i starosta krajowy Hagedora. Protokół spisano w językach polskim i niemieckim. Komisja stwierdziła przewinienie ze strony Niemców. Strona niemiecka zobowiązała się naprawić szkodę.

Na krzesła i pulpity...

Skandaliczne bójkki w sejmie saskim

Berlin, 28. 4. (PAT.). Sejm saski był wczoraj widownią skandalicznych zajęć, wywołanych wystąpieniem posła hitlerowskiego Studentkowskiego. W odpowiedzi na obelżywe ataki mówcy, który nazwał marksistów typowymi zbrodniarzami, obecni na sali socjaldemokracji i komuniści rzucili się w stronę try-

buny. Doszło do bójki między hitlerowcami i socjalistami, przy czym obie strony używały jako pocisków krzesła i pulpity.

Studentkowski został w bójce spoliczkowany. Posiedzenie sejmowe zostało przez przewodniczącego zamknięte.

Najbliższe połączenie Bałtyku z morzem Egejskim

Ateny, 29. 4. (PAT.). W uzupełnieniu wiadomości o podpisaniu w ostatnich dniach umowy między Polską a Grecją w sprawie eksploatacji komunikacji lotniczej na linii Lwów — Saloniki przez Bukareszt i Sofję, zaznaczyć należy, że w ten sposób uzyskano drogą powietrzną bezpośrednie połączenie między polskim portem Morza Bałtyckiego a greckim portem Morza Egejskiego.

Linja ta będzie obsługiwana przez polskie

towarzystwo „Lot“ i towarzystwo greckie „Ikar“.

Loty rozpoczną się prawdopodobnie już w ciągu lata r. b. i odbywać się będą trzy razy tygodniowo.

Przewiduje się, iż cały przelot na przestrzeni Warszawa — Ateny trwać będzie około 30 godzin, wliczając w to nocleg w Bukareszcie.

Tajemnica samochodu PM 53534

Sensacyjne porwanie ucznia gimnazjalnego w Świeciu

Ze Świecia nad Wsłą donoszą o niezwykłym sensacyjnym porwaniu pewnego młodzieńca.

Stanisław Knobloch, syn niezamożnych rodziców, który przygotowywał się do 5-tej klasy gimnazjalnej, wczoraj we wtorek po południu podczas przechadzki z pewnym uczniem gimnazjalnym przed hotelem „Dwór Magdaleny“ wciągnięty został przez osobników do auta z nr. 53534 PM i wywieziony prawdopodobnie w kierunku Bydgoszczy. Policja powiadomiona natych-

miast o porwaniu przez zrozpaczonego ojca, wszczęła energiczne poszukiwania za porwanym i uwodzicielami. Nieszczęśliwy ojciec przypuszcza na podstawie pewnych poszlak, że chłopiec został porwany najprawdopodobniej z polecenia pewnej kobiety lekkich obyczajów, która żyje z bogatym, znanym handlarzem drzewa z Warszawy.

Wiadomość powyższą podajemy z zastrzeżeniem, gdyż nie udało się nam dotychczas stwierdzić jej prawdziwości.

We środę podpisanie umowy o pożyczkę kolejowej

(z) Warszawa, 29. 4. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że o ile prace nad technicznym wygotowaniem potrzebnych dokumentów będą ukończone, w środę 29 bm. nastąpi podpisanie umowy koncesyjnej na budowę i eksploatację linii kolejowej G. Śląsk — Gdynia między rządem polskim a konсорcjum francuskim.

Jerzyk w Gdyni

Wczoraj wieczorem przybył do Gdyni marynarz ze statku „Kopernik“ Jeżyk, więziony w Gdańsku w związku z ostatnim napadem na statek przez hitlerowców.

Balon niemiecki na polach pod Nieszawą

Z Włocławka donoszą, że na polach majątku Świerczyn pod Nieszawą opadł balon niemiecki z trzema pasażerami, którzy wyszli z przegrody bez szwanku. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz policyjnych z Aleksandrowa Kujawskiego oraz przedstawiciele władz wojskowych z Włocławka.

Stan zdrowia Poincarégo poprawił się

Paryż, 29. 4. (PAT.). „Echo de Paris“ donosi, że stan zdrowia Poincarégo jest coraz bardziej pomyślny. Korzystając z pierwszych dni wiosennych, Poincaré odbył kilka dłuższych spacerów w okolicy Paryża.

Nie przebiegała w środkach walki

Łódź, 29. 4. (PAT.). Dzienniki podają wiadomość o pozbawieniu na wczorajszym posiedzeniu magistratu wiceprezydenta dr. Wielińskiego stanowiska zastępcy prezydenta miasta, które dr. Wieliński pełnił od 3 i pół lat.

Krok ten zdaniem prasy pozostaje w związku z wystąpieniem dr. Wielińskiego z PPS. Stanowisko zastępcy prezydenta miasta powierzono wiceprezydentowi Rafalskiemu.

Przebrukowanie Warszawy kosztem 20 milj.

(z) Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). Magistrat warszawski zaakceptował wczoraj wielki projekt sfinansowania robót brukarskich w stolicy.

Jedną z firm budowlanych, która znalazła poparcie finansowe w Szwajcarii, ma przeprowadzić w ciągu 5 lat modernizację zabrukowania Warszawy kosztem 20 milionów złotych.

Widmo szubienicy

Okrutny morderca i niebezpieczny bandyta przed sądem w Lublinie

Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatruje sprawę groźnego bandyty i mordercy, skazanego przez Sąd Okręgowy w Radomiu na karę śmierci — Kazimierza Szpiegi.

Niebezpieczny ten bandyta grasował na terenie Kieleckiego i Radomskiego szerząc wśród ludności swemi bezczelnymi występami panikę.

Przez długi czas udawało mu się pozostawać na wolności. Dopiero kiedy wymordował pewną wieśniaczką rodzinę, wpadł w ręce policji i otrzymał zasłużoną karę.

O bestjałstwie mordercy świadczy fakt, że w oczach nieszczęśliwych rodziców zabił on niemowlę, poczem dopiero ich wymordował.

W dniu dzisiejszym Sąd Apelacyjny rozstrzygnie o tym, czy okrutny morderca zawiśnie na szubienicy.

Kiedy zostanie zwołana następna sesja sejmowa

(Z) Warszawa, 29. 4. (tel. wł.). Decyzja w sprawie zwołania drugiej nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu nie została dotychczas ostatecznie powzięta i niewiadomo, kiedy zapadnie. Jest ona uzależniona od toku prac rządu. Przypuszczalnie druga sesja nadzwyczajna zwołana będzie w ciągu maja w drugiej połowie. W każdym razie twierdzić można, że na 2-giej sesji sprawa Konstytucji nie będzie rozpatrywana. Również wejście pod obrady pragmatyki urządniczej nie jest przewidziane.

O połączenie telefoniczne kablem Polski z Niemcami

Katowice, 29. 4. (PAT.). Onegdaj odbyła się w Katowicach konferencja polsko-niemiecka w sprawie połączenia telefonicznego kablem dalekosiężnym Polski z Niemcami na odcinku Katowice—Gliwice. Ustalono dane techniczne kabla dalekosiężnego oraz ilość przewodów, które zarząd niemiecki odstąpi Polsce. Uruchomienie połączeń handlowych nastąpi w pierwszej połowie 1932 r. polepszając komunikację telefoniczną nie tylko z Niemcami, ale także z Paryżem, Londynem, Sztokholmem itd.

Znow ziemia zdrząła...

Ateny, 29. 4. (PAT.). Na wyspach Chios i Oenuses odczuło dość silne wstrząsy ziemi, które uszkodziły wiele domów m. in. koszary. Miejskańcy wyspy Oenuses obozują pod gołębem.

Trzęsawisko zakłamania i kompromitacje

Nadzwyczajna sesja naszych ciał ustawodawczych zakończyła już swe istnienie. Pożyczka kolejowa została uchwalona. Znamiennie, że przeciw pożyczce głosowali socjaliści, Stronnictwo ludowe NPR i Komuniści; endecy i chadecja widocznie mimo pomostowań na pożyczkę mieli skrupuły, gdyż dyplomatycznie wstrzymali się od głosowania. Przedziwne zaiste święci triumfy strategia partyjna.

Pożyczkowe obrady obfitowały, jak wiadomo, w różne demonstracje. Socjaliści, wyzwolenicy i radykali chłopscy demonstrowali śpiewem. Jedni nucili: „Gdy naród do boju“, drudzy „Na barykadzie“. Endecja obnosiła się demonstracyjnie z wotum nieufności dla rządu. — Wreszcie w ostatnim numerze „Gazety Warszawskiej“ sformułowała gwoli uspokojenia siebie nowe wyznaczenie wiary:

„Przeżywa się pilsudczyzna. Minęła młodość górna i chmurna, u schyłku jest wiek męski — rok klęski, zbliża się powstanie, pełna fatalnych wspomnień starość. Zbliża się ona za prędko i to jest — degeneracja. Naprawdę degeneracji próbują się ratować rzekomo „regeneracją“ parlamentaryzmu“!

To wyznaczenie wiary jakże jest charakterystyczne, gdy zważy się na to, co pisze i jak piszą organy opozycyjne. — Gdy uprzytomni się sobie, że Ci, którzy tak buńczucznie dziś piszą i wyrażają rządowi papierowymi tytułami: „O cześć wam panowie magnaci“ „niesłychana sesja“ „wyprzedają Polskę“ dawniej wyprowadzili do rozgrywki z prawem i Konstytucją najciemniejsze elementy na ulicę.

Wystarczy sięgnąć do kroniki minionych zdarzeń, aby w całej pełni zdema-skować to dzisiejsze pieniacstwo, to pokrzykiwanie opozycjonistów, to rozdzielanie szat, to ciągle szukanie dziury na całym. W całej nagości swego cynizmu naczelny organ narodowy demokracji, ten sam, co dziś rozwodzi się na temat „regeneracji i degeneracji“ roku pańskiego 1922 proklamował takie „praworządne i konstytucyjne“ wskazania:

„Komunikują nam, iż jakieś ptasie móżdgi urzędnicze biedzą się nad ceremoniałem objęcia władzy“ przez Prezydenta Narutowicza... „Stanowczo i poważnie przestrzegamy tych specjalistów od prokokółów uroczystych przed dalszym prowokowaniem uczuć ludności polskiej Warszawy. — Ludność polska tej prowokacji nie zniesie i JEŚLI ZAMIĄST STRUMIENI KRWI, KTÓRE WIDZIELIŚMY NA ULICACH STOLICY ONEGDAJ — POPEŁNYA KRWI TEJ RZEKI — odpowiedzialność za to spadnie na puste, niestety, ALE ŻYWE DOTYCHCZAS GŁOWY rozmaitych pro tokulantów i innych specjalistów od uroczystości i festynów publicznych“.

Trzeba być pozbawionym wszelkiego krytycyzmu, aby entuzjastycznie się ludzi tego samego obozu, którzy i dziś imają się środków podobnych, co z przed lat ośmiu. Gdyby zastanowić się choć po-bieżnie nad kwestją, czy opozycja dzisiejsza przeszła przez jakąś pozytywną ewolucję z punktu widzenia interesów społeczno państwowych — odpowiedź musiałaby wypaść negatywnie. Zmodyfikowano z musu tylko środki działania, treść zaś akcji pozostała ta sama. I groteskowym jest i będzie to widowisko, jakie roztacza w swoich szeregach czy to opozycja stronnictwa narodowego, czy socjalistyczna, czy z pod znaku innych partii zawsze w działaniu antyrządowa, zawsze dywersyjna, zawsze pomstująca. Groteskowe to widowisko i demoralizujące i szkodliwe.

Niewątpliwa smutną stroną naszego życia politycznego jest to, że podstawy, na których się ono opiera, źródła, z których wypływa tj. opozycyjne partie polityczne — są ciągle niezdołne ani do rządzenia ani do spełniania funkcji parlamentarnej opozycji. Ostatnia sesja nadzwyczajna izb ustawodawczych w całej rozciągłości to potwierdziła. Plotki, kłamstwa o pożyczce, popisy demonstracyjne pożałowania godny wiodły żywot i wiodą jeszcze na łamach prasy partyjnej. Krucho było z argumentami: które-

by było można przeciwstawić wywodom przedstawicieli większości sejmowej czy rządu.

Próbowano wysunąć niezdarnie argument: przewidziany w umowie „mandatarz obliigatorjusz“, który strzec ma interesów posiadaczy obligacji, zagrożenia suwerenności i prestige'owi państwa. Wnet okazało się że „mandatarz“ czyli „agenta fiskalnego“ przewidują wszystkie nasze dotychczasowe pożyczki ze niejednokrotnie uprawnienia jego, jak np. przy pożyczce tytoniowej, są porównania większe (prawo kontroli dochodów monopolu tytoniowego), że w obecnym wypadku mandatarz wykonywa swe funkcje tylko w stosunku do spółki eksploatacyjnej, a nie ma żadnych uprawnień w odniesieniu do skarbu i

rządu państwa. O względach prestige'owych mówił najobszerniej i z największym wigorem reprezentant NPR, pos. Chądzyński tak długo, póki mu minister Matuszewski nie przypomniał, że przedstawicielem kapitału francuskiego, który rozpoczął pertraktacje, jest... kolega partyjny posła Chądzyńskiego b. minister kolei p. Tyszkowski!

Atak frontowy załamał się nietylko dzięki stosunkowi sił w dzisiejszym sejmie, lecz przede wszystkim dlatego, że zbyt oczywista była zła wola i brak jakichkolwiek argumentów rzeczowych w wystąpieniach opozycji. By jednak odwrócić uwagę społeczeństwa od dokonanej transakcji, będącej wielkim sukcesem i tytułem do zasługi dla zniemawidzonego rządu, zastosowano dywersyj-

Co to jest swastyka?

Jej dziecię od katakumbów po dzień dzisiejszy

Znak swastyki jest dziś symbolem hitlerizmu. Niemiecki badacz ksiądz Wiebel podaje niezmiernie ciekawe szczegóły o tym „łamanym krzyżu“.

Znany był już na 300 lat przed narodzeniem Chrystusa. Niektórzy twierdzą — jednak nie dowiedziono tego historycznie — że swastyka miała być jakoby antytezą krzyża, znakiem gnostyków, symbolem tajnej jakiejś sekty, oznaką ukrytego pogaństwa.

Znaki krzyża i swastyki przeszły — pisze ks. Wiebel — do Chrystianizmu z czasów prastarych. Krzyż — stał się symbolem chrześcijan.

Swastyka nie miała liturgicznego znaczenia, natomiast pozostała jako znak szczęścia lub też nieszczęścia. Niejaki Marnecki nazywa ją monogramem Chrystusa. W katakumbach Rzymu spotykamy ją często na grobach chrześcijan obok znaku krzyża.

Na ołtarzach rzymskich widywać można

znak swastyki, a również jako ornamentację np. przy balaskach.

We wszystkich podręcznikach archeologii chrześcijańskiej możemy oglądać grób Diogenesa Foßora (rzymskie katakumby z 4-go wieku), gdzie na obrazie ściennym widnieje postać zmarłego w szacie usianej znakami swastyki.

Znaki swastyki spotykamy na starych orężach wykonanych z brązu, na kosztownych naczyniach ze złota zawsze jako talizman szczęścia.

O znaku swastyki twierdzą niektórzy, że pochodzi z Indji. Hitlerowcy przywłaszczyli go sobie jak twierdzą, jako symbol tego, że nie przeciwstawiają się żadnej „religii ani narodowi działającemu w sensie dobra“ a pragną przeciwstawić się „mocom ciemności“.

Znak swastyki na piersiach polskiego marynarza wyróżniony przez tych, co „nie przeciwstawiają się żadnemu narodowi“ — mówi sam za siebie.

Przebłycki ożywienia w naszym życiu gospodarczym

Sukces przemysłu — Lokomotywy polskie wędrują zagranicę

(Nasz wywiad z p. Ministrem Przemysłu i Handlu)

Nasz korespondent poznański (K. Ż.) podczas pobytu p. Ministra Przemysłu i Handlu Al. Prystora na Targach Poznańskich uzyskał wywiad, który poniżej podajemy:

— Czy dodatnie kształtowanie się bilansu naszego handlu zagranicznego można łączyć z kwestją poprawy sytuacji gospodarczej?

— Na aktywność naszego bilansu handlowego — odpowiada p. minister Prystor — wpływa poza szeregiem innych czynników również kryzys utrudniający przeprowadzanie inwestycji. Nadmieniam tu pragnę, że w ostat-

nich czasach obserwuje się jakby przebłycki pewnego ożywienia w naszym życiu gospodarczym, wyrażające się choćby tylko w zwracaniu się do mnie z różnych stron przemysłu o udzielenie ulg celnych na import maszyn, niewyrabianych w kraju, jak pewne typy obrabiarek itp. Niewątpliwie fakty te w pewnych razach mogą świadczyć o tendencjach lekkiego ożywienia.

— Jak układają się perspektywy co do przyszłego kształtowania się sytuacji gospodarczej kraju.

— Należy przypuszczać, że nie będzie już

ne, hałaśliwe wypadki. Wniosek o wotum nieufności dla marszałka sejmku, wniosek o ustąpienie rządu, kampanja prasowa o interpretację 25 artykułu konstytucji i artykułów regulaminu obrad. Organy prasy opozycyjnej nie spełniły zresztą dobrze nakazanej im roli. Skłócone z sobą, z dnia na dzień zmieniały stanowisko w tej niepoważnej „interpretacyjnej“ dyskusji. Raz bronili tezy, że rozporządzenie Pana Prezydenta ograniczające program sesji nadzwyczajnej jest sprzeczne z konstytucją, nazajutrz przyznawali już łaskawie że to ograniczenie przyczynić się może do usprawnienia pracy ustawodawczej i „do szybkiego załatwienia ważnych prac państwowych“ atakowały natomiast z furją marszałka sejmku za rzekome złamanie regulaminu obrad, gdyż nie dopuścił do uzupełnienia porządku dziennego, przez inicjatywę poselską. Znów jednak nie chodziło przecież o istotę rzeczy, ale o sianie zamętu i o dywersję.

Po tak chwalebnyemu spełnieniu obowiązków parlamentarnych na nadzwyczajnej sesji opozycjoniści starają się odegrać skompromitowaną przez siebie akcję parlamentarną w prasie. Tem też tłumaczyć należy sobie ten atak gazowy skierowany na partyjne szeregi, tą papierową demonstrację krzykliwego pisanego słowa. Nie wiele to pomoże autorom tej kampanji. Raczej potwierdzi, że kto jak kto, lecz opozycja brnie i grzęźnie nadal w ślepych zaułku negacji, nie przebiegając w środkach, które coraz bardziej prowadzą ją na krawędź ostatecznego bankructwa czy wewnętrznego rozkładu. Bo mówić dziś o intencjach szczeroci akcji opozycyjnej mogą tylko prasowe organy partyjne.

Pieniacstwo głośnie z powodu sprawy pożyczki kolejowej zdyskredytowało raz jeszcze nietylko bloki, fronty, czy skrzydła lewej czy prawej opozycji. Zdyskredytowało hurtem i metody i środki i ludzi, jakimi opozycja rozporządzała. — Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu zakwestjonowała wogóle zdolność i odpowiedzialność naszej opozycji nawet na terenie parlamentarnego oponowania.

Zadne listki figowe opozycyjnego pomysłu czy fabrykatu tej kompromitacji i tego faktu nie pokryją.

Na marginesie

Chadecki sojusznik prasowy gdańskich hitlerowców

W ostatnich dniach na łamach prasy niemieckiej w Gdańsku pojawiły się ostre, fanatyczne ataki spowodowane przez Ziehna przeciw Gen. Komisarzowi R. P. min. Strasburgerowi. W przededniu sesji Ligi Narodów, Gdańsk i jego obecna polityka stara się przygotować teren obronny na wypadek kłopotliwej sytuacji na terenie międzynarodowym.

Na łamach chadeckiego „Dziennika Bydgoskiego“ pojawił się w dniu wczorajszym w nrze 98 bardzo niesmaczny artykuł rzekomo pisany z Gdańska p. t. „Komedia dymisyjna“, sekundujący w nieprzyzwolonej formie prasie hakatystycznej Gdańska w atakach na polskiego przedstawiciela na terenie W. M. Gdańska.

Nie jesteśmy upoważnieni do stawiania w obronie pracy dyplomatycznej min. Strasburgera, ale tendencyjne, a fałszywe oświadczenie przez wymienione pismo działalności ministra Strasburgera, obrzucenie błotem kalunij polskich przedstawicieli w Sejmie gdańskim, wybitnych działaczy naro-

dowych i społecznych, przedstawionych w „Dzienniku Bydgoskiego“ jako „partyjne p. onki, których działalność i wpływy równają się zeru“ i całe oświetlenie pracy komisariatu generalnego, jest tylko dowodem, że albo redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ drukuje na swych łamach wszystko cokolwiek i ktokolwiek jej nadeśle bez znajomości terenu i poczucia szkodliwości takiej roboty publicystycznej, albo też uprawia jakąś absurdalną politykę działania na szkodę polskiej polityki na terenie W. M. Gdańska, pomagając nacjonalistom gdańskim w ich robocie antypolskiej w tak skomplikowanym momencie politycznym.

W każdym razie „publicystyka“ skandaliczna. Do tych wyczynów prasowych chadeckiego organu, modlącego się szczerze, aby Bóg nie zwał tak wielkich ciężarów na jego (min. Strasburgera — przyp. red.) wątle barki, (charakterystyczna apostofof katolickiego organu) będziemy zmuszeni powrócić.

dalszego pogarszania się położenia gospodarczego, tak przynajmniej wskazują na to różne znamiona. Nie należy jednak wyciągać z tego wniosków, że poprawa szybko nastąpi. Przeciwnie jeżeli nastąpi, to bardzo powoli. I z tem nasze sfery gospodarcze muszą liczyć się poważnie.

— Eksport polski z biegiem czasu przybiera na swym ciężarze gatunkowym. Wyrasem tego to zamówienia na parowozy, jakie uzyskali polskie fabryki. Jakże stąd można wywnioskować wnioski ogólne?

— Uzyskanie zamówienia na parowozy w krajach zagranicznych przez Zakłady Cegielskiego — stwierdza p. minister Prystor — i pierwszą fabrykę lokomotyw należy uważać za sukces polskiego przemysłu. Jest to jeden z dowodów, że przemysł polski potrafił przystosować się do potrzeb rynków zagranicznych. Nawiasowo dodam, że nietylko zresztą w zakresie produkcji parowozów lecz i w innych dziedzinach przemysł polski może skutecznie konkurować z zagranicznym, nietylko pod względem ceny lecz i jakości. Jeżeli chodzi o zdobywanie rynków zagranicznych to ostatnio wchodzi w grę nietylko Bułgaria lecz Marokko i Grecja, na które to rynki pójda polskie parowozy i obrabiarki.

— Jak oświecila Pan Minister ostatnią zwyżkę cen zboża i czy może zaistnieć ewentualność konieczności importu zboża z zagranicy?

— Ostatnia zwyżka cen zboża nie jest spowodowana hynajmniej końcem się zapasów, lecz zmniejszoną podażą z powodu ciężkich dróg, spóźnioną wiosną, rozpoczęciem robót polnych. Czy cena ta dotrwa do nowych zbiorów trudno dziś powiedzieć, przypominam, że i w roku ub. o tym czasie miała miejsce pewna zwyżka, która w czasie następnym spadła znowu. Wszyszy znawcy spraw zbożowych zapewniają, że zapasy, hynajmniej nie kończą się. To też jak w obecnym stanie rzeczy nie grozi nam sprowadzanie zboża z zagranicy.

Ponad 5000 bezrobotnych otrzymuje pracę

Od Torunia aż do Gdyni — Energiczna akcja władz w walce z bezrobociem

Po zakończeniu sezonu marnego, w pierwszych dniach mies. marca b. r. p. wojewoda pomorski udzielił wydatnych subsydjów magistratom m. Torunia, Grudziądza i Gdyni, które natychmiast przystąpiły do prowadzenia prac ziemnych, dając kilkuset bezrobotnym zatrudnienie.

W innych miastach stopniowo otwierano pola pracy, aby przyjść bezrobotnym z pomocą i dać im możliwość zarobkowania.

TORUN.

Już w marcu bezrobotni toruńscy otrzymali pracę przy ogrodach i lasach miejskich, koło kościoła na Mokrem, przy plan-tacjach na Katarzynce, w Krowieńcu i na Bielanych, w Parku Miejskim i Ogrodzie Botanicznym.

Z inicjatywy p. Wojewody przystąpiono do przebrukowania ul. Dąbrowskiego, która dotychczas była w opłakanym godnym pożalowania stanie. Obecnie w Toruniu projektowane są następujące prace: planowanie dołów na kępie przy Wiśle, przygotowanie terenu pod wklinię, względnie uprawę rolną, dalsze uporządkowanie parku miejskiego, meljoracja łąk na folw. Kroweńce, kopanie rowów na folw. Katarzynka i dalsze urządzenie skweru przy kościele Toruń-Mokre.

Przy robotach obecnie prowadzonych jest zatrudnionych około 300 ludzi, których liczba stale się powiększa. Na robotach tych oprócz fizycznych pracowników znajdują się również i pracownicy umysłowi, w charakterze dozorców i przodowników. W najbliższym czasie przy projektowanych pracach na terenie Torunia w miesiącu kwietniu i maju będzie pracowało około 1050 ludzi.

GRUDZIĄDZ.

W Grudziądzu w miesiącu marcu bezrobotni byli zatrudnieni: przy porządkowaniu ulic, regulacji parków miejskich, działkach ogrodowych im. Tadeusza Kościuszki, szosach państwowych, regulacji rynku przy ul. Piłsudskiego, Składnicy miejskiej, Kuchni ludowej, przeznaczonej dla bezrobotnych, odwozie gruzu z boiska miejskiego, regulacji chodników w mieście, w folw. Strzemięcina, oraz rozmaitych innych sprawach samorządowych na terenie miasta. Przy pracach tych było zatrudnionych około 600 bezrobotnych.

GDYŃIA.

W miesiącu marcu b. r. w Gdyni kilkuset bezrobotnych pracowało przy budowie olbrzymiego stadionu miejskiego, który w najbliższym czasie ma być całkowicie wykończony i oddany do publicznego użytku. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie, jak przewidują czynnik kompetentne około 618 bezrobotnych.

W najbliższej przyszłości w Grudziądzu projektowane są dalsze roboty. Przy robotach tych będzie zatrudnionych około 800 bezrobotnych.

CHELMNO.

W Chełmnie w dalszym ciągu będą prowadzone dotychczasowe roboty, oraz projektowane jest ostateczne splanowanie boiska sportowego, budowa drogi dojazdowej na boisko sportowe, prace regulacyjne na ulicy Kilińskiego, przebrukowanie ulic: Halera, 22 Stycznia, Biskupiej, Wodnej i Placu Marszałka Piłsudskiego. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 120 bezrobotnych.

WĄBRZEŻNO.

W Wąbrzeźnie przewidywane są prace przy planowaniu terenu pod boisko sportowe dla PW i WF. Prace te, jak można się spodziewać, potrwać dłuższy czas i dadzą zatrudnienie około 224 bezrobotnym.

ŚWIECIE.

We Świecie przewidywane są na razie prace ziemne i brukarskie przy ulicy Słowackiego, przy których zatrudnionych będzie około 168 bezrobotnych.

KARTUZY.

W Kartuzach będzie prowadzona naprawa (planowanie) targowiska miejskiego. Przewidywana ilość zatrudnionych przy tej pracy wynosi około 168 bezrobotnych.

CZERSK.

Czersku ma nastąpić regulacja dro-

gi polnej, prowadzącej do Łosin. Zatrudnionych będzie około 140 bezrobotnych.

STAROGARD.

W Starogardzie planowana jest regulacja ul. Sportowej; zatrudnionych będzie około 72 bezrobotnych.

TCZEW.

W Tczewie przewidywane jest niwelowanie boiska miejskiego, nowej ulicy, łączącej ul. Bałdowską oraz Czyżkowską, odwodnienie ul. Nowej i Bałdowskiej. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 330 bezrobotnych.

POWIAT TORUŃSKI.

W Chełmży projektowane są prace drogowe i prace wstępne przy odwadnianiu Mialkusza. Przy tych pracach będzie zatrudnionych około 480 bezrobotnych w Podgórzu będą prowadzone roboty przy instalacji wodociągowej i gazowej, oraz dalszy ciąg prac, rozpoczętych w ubiegłym roku przy przebudowaniu drogi Podgórz—Poligon Artylerji. Przy tych robotach będzie zatrudnionych około 140 bezrobotnych.

Poza tem przewidywane są na terenie powiatu toruńskiego prace przy splanowaniu terenu wraz z nasypami i robotami ziem-

nemi, oraz wiklinowanie skarp przy strzelnicy w Łązynie, regulacja bankietów, chodników i regulacja piaskowni w Lubiczu. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 112 bezrobotnych.

POWIAT GRUDZIĄDZKI.

W pow. grudziądzkim projektowane są roboty przy drogach powiatowych, kopanie rowów przydrożnych, ścinanie poboczy i t. p. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 214 bezrobotnych.

Niezależnie od wymienionych miejscowości, w innych ośrodkach naszego województwa będzie prowadzony szereg prac, które w przeważnej części będą subsydjowane przez Województwo.

Fakty zamieszczone w niniejszym artykule wymownie świadczą o pomocy Rządu w stosunku do bezrobotnych. Szczególnie zaś zabieg Wojewody Pomorskiego, którego wyłącznym staraniem należy zawdzięczać uruchomienie robót już w pierwszych dniach marca br., dostatecznie stwierdza Jego stałe dążenie w kierunku ulżenia dołi tych, którzy nieraz o chłodzie i głodzie musieli przeżyć ciężkie chwile bezrobocia. (h)

Kto będzie prezydentem Hiszpanji?



Prasa hiszpańska wysuwa jako kandydata na prezydenta republiki dr. Maranona uwidocznionego na naszej ilustracji. Zaznaczyć należy, że dr. Maranon przewodniczący klubu republikańskiego w Alheneo zażądał za pośrednictwem hrabiego Romanonesa abdykacji króla.

Przysięgam wierność dyktatorowi i partji

Ślubowanie 110 tysięcy ośmioletnich faszystów w rocznicę rzymską

W dniu 21 kwietnia na forum Romanum złożyli weterani wielkiej wojny wieniec laurowy u stóp pomnika Juljusza Cezara, „twórcy Rzymskiego Państwa“.

Czy Cezar żyje jeszcze w sercach ludu rzymskiego? Czy istnieje jeszcze jego imperjum? Cezarowie starożytnej Romy obchodzili zawsze z wielką pompą rocznicę założenia Rzymu 21 kwietnia, potem przez wiele stuleci dzień ten pogrążony był w mrokach niepamięci. Teraz dopiero gubernator Rzymu wskrzesił „najstarszą uroczystość łacińskiego świata“, sprze-

gając w ten sposób świetną przeszłość nieśmiertelnej Romy z wspaniałym Prinascimento — odrodzeniem nowoczesnej dyktatorskiej Italji.

W czystym wiosennym powietrzu rozbrzmiewa bicie bębnow i głosy trąb... sztandary powiewają uroczysto, rozlega się głos komendy.

Robotnikom faszystowskim wolno i należy w dniu tym odbywać przepiśowe wycieczki poza miasto dla obchodu „święta wiosny“, tak jak obywatele starożytnej Romy urządzali w rocznicę założenia Rzymu igry i uroczysto-

ści pasterzy. Obchód robotniczy musiał się jednak odbywać w dyscyplinie, porządku pod zorganizowanym dowództwem przywódców syndykatów robotniczych.

W państwie Mussoliniego jest żelazna reglamentacja nawet radości, obchodów i wypoczynku!

Wieczorem opera i teatry rządowe stały bezpłatnie otworem dla uczestników obchodów, tłumy cisnęły się na forum Romanum, które feerycznie iluminowane płonęło w tęczy blasków różnobarwnych reflektorów.

Plac Kapitolu udekorowany był przepyszny gobelinami, zwisającymi z balkonów i oświetlony kandelabrami. Całe miasto zalane morzem światła: Roma aeterna żyje w sercu młodego Rzymu!

Do wielkiej faszystowskiej organizacji dzieci „Balila“ wpisało się w rocznicę rzymską 110.000 ośmioletnich nowych rekrutów! Ze wszystkich sfer towarzyskich i wszystkich stron kraju.

„Guio!“ (przysięgam!) rozbrzmiewa w tysięcy dziecięcych serduszek: „Przysięgam wierność dyktatorowi i partji!, a więc nie ojezyźnie i nie króluj. Nasuwa się mimowoli pytanie, jak się rozwiną dalsze losy Italji, gdy wszechpotężnego dyktatora zabraknie, gdy ośmioletni dzisiejsi faszyci staną na arenie walki politycznej z wygnanymi dziś z Italji komunistami, którzy organizują się niezmiernie żywo na terenie frakcji w imię hasła które przeżyją nawet Mussoliniego: „Liberta Italja!“ — Wolność — Italja!

Organ komunistów włoskich „Liberta“, wychodzący w Paryżu, publikuje płomiennie entuzjastyczne artykuły z powodu obalenia monarchji hiszpańskiej „Italiaci!“ — Włosi! — woła z uniesieniem w manifestie koncentracji antyfaszystowskiej „Laurora della Liberta splenda sulla Spagna! — Jutrzenka Wolności zajaśniała nad Hiszpanją! „nie dalekim jest dzień, w którym solidarni i niepowstrzymane rozped Włochów płomiennie zbrojnych w wiary i żelazo dokona nieubłaganego szturm. Będziemy ślubować naszym męczennikom i naszym bohaterom! Niech żyje Italja wolna i republikańska! Niech żyje Italja wszystkich Włochów!

W tej chwili jednak Italja wszystkich Włochów jest faszystowska...

Platny agent niemiecki — uczonym sławistą

Brednie schulrata Nowaka o Kaszubach

Wydawane przez władze niemieckie w Szczecinie pismo „Pommersche Heimatpflege“ zamieszcza artykuł inspektora szkolnego w Bytowie na wschodnim Pomorzu pruskim dr. W. Nowaka, zawierający fantastyczne „informacje“, dotyczące Polaków i polskiej mniejszości narodowej w Niemczech p. t. „Obecne zadanie kulturalne na pomorskim pograniczu“.

Autor, omawiając sprawę narzecza kaszubskiego, rozpowszechnionego na Pomorzu, wyraża antypolskie wnioski i, powołując się na „badaczy“ jej, wymienia między innymi jako „poważnego sławistę“... René Martela. Ten platny agent niemiecki, którego propaganda jest tak kłamliwa, że publicystyka polska uważa słusznie za niewłaściwe wdawanie się w dyskusję z człowiekiem tego pokroju, zaufany Moskwy, Berlina i Kowna, nie znający w dodatku języka polskiego — został przez No-

wacka awansowany na uczonego sławistę.

Schulrat Nowak rzuca pod adresem polskiego ruchu mniejszościowego oskarżenie, że stara się stworzyć z Kaszubów „polską irredentę“. Jako jeden z argumentów, przytacza autor ustęp z „Dziennika Berlińskiego“ z 24. 3. 1930 r. Jak zostało stwierdzone, w dniu 24. 3. 1930 „Dziennik Berliński“ nie wyszedł, gdyż był to dzień poświęcony.

Nie zajmowalibyśmy się całą sprawą teardziej, że wcale nieciekawa jest osoba dr. Nowaka, który, chcąc zatrzeć swe polskie pochodzenie, z gorliwością, właściwą renegatom, manifestuje na każdym kroku swą nienawiść do polskości — gdyby nie okoliczność, że wystąpienie dr. Nowaka jest niewątpliwie inspirowane przez kompetentne czynniki niemieckie.

Pierwszy maja na „placu czerwonym“ w Moskwie

„Wszczęświatowa sztafeta zwycięstwa“

W Calej Rosji sowieckiej panuje w ostatnich dniach wielkie poruszenie spowodowane gorączkowymi przygotowaniem do 1-majowego świata, które ma wypaść jak najokazalej. Jak wiadomo, w roku ubiegłym dzień 1 maja minął bez większego znaczenia. Prasa sowiecka ubolewała z tego powodu, zaznaczając że dzień ten stracił swoje rewolucyjne znaczenie, przybierając charakter szablonowej uroczystości, i koniecznym jest wyznaczyć inny dzień dla rewolucyjnego świata.

W roku bieżącym czyni się stawiania, aby za wszelką cenę przywrócić dawne znaczenie 1 maja, który ma propagować międzynarodową solidarność rewolucyjną

go proletariatu i podniesienia ducha sowieckich robotników. Nadchodzący dzień 1 maja, zorganizowany będzie pod hasłem realizacji planu pięcioletniego. Na przyzdobienie miast propagandowym plakatami, asygnował rząd sowiecki wielkie sumy pieniężne. Przygotowuje się wiele odczytów, akademij i przedstawień.

Niechaj w dniu 1 maja wpłyną na „plac czerwony“ w Moskwie ze wszystkich stron Związku sowieckiego, zwycięskie raporty z szybów i okręgów naftowych — że plan pięcioletni spełniony będzie za dwa i pół roku — woła oficjalny organ rządu sowieckiego i przypomina, że w dniu 1 maja r. b. przybędzie do Moskwy ze wszyst-

kich ziem państwa „wszechzwiązkowa sztafeta zwycięstwa“, składająca się ze sportowców, a niosąca wyniki planu pięcioletniego. Również przybędą z Moskwy w dniu 1 maja delegacja zagranicznych robotników, które zmuszone będą w obliczu sowieckiego proletariatu potwierdzić swą żywotność w propagowaniu idei międzynarodowej rewolucji.

Eks-królowie dobrze sobie radzą

Alfons XIII prezesem trustu międzynarodowego — 2 miliony franków wywiózł z Hiszpanji — Najbogatszym człowiekiem w Europie kaiser Wiluś

W dobie powszechnego bezrobocia ex-królowie wynajdują sobie zajęcia. Zaledwie król Alfons przybył do Paryża, angielscy finansisci zdążyli mu już zaproponować wysoce intratne stanowisko prezesa potężnego trustu międzynarodowego, którego kapitał zakładowy wynosi 25 milionów funtów szterlingów.

W kołach angielskich businessmanów ex-król Alfons hiszpański uchodzi za bardzo zdolnego finansistę i przedsiębiorczego organizatora. Wszyscy z podziwem podnoszą, że mało który monarcha w Europie umiałby tak dobrze gospodarować swym własnym majątkiem, jak król Alfons. Nie mniej godną podziwu jest przezorność króla — businessmana, który, przeczuwając niepewną sytuację monarchji w swej ojczyźnie, pociętu „ewakuował” swój prywatny majątek, sięgający dwóch milionów funtów, do londyńskich banków.

PRZEZORNY BUSINESSMANN Z PENSJĄ 150 TYS. DOL. ROCZNIE.

Działalność przedsiębiorstwa, które ex-królowi Alfonsowi zaproponowało stanowisko prezesa, znana jest Alfonsowi XIII oddawna. Jest to wielki koncern, obejmujący kraje Europy zachodniej i środkowej oraz obydwu Ameryk. Czysty zysk trustu wyniósł w ubiegłym roku zgórą 1 milion funtów. Pensja prezesa trustu wynosi 150.000 dolarów rocznie. Jak na „pozabawionego posady” króla, posiadającego poza tem 2 miliony funtów w majątku, — suma dość jeszcze okazała.

EX-KRÓL MANUEL.

Żresztą i pozostali zdeponowani monarchowie, których liczba wzrasta w ostatnich czasach, a którzy pędzą przeważnie bez troski żywot pomiędzy Londynem, Paryżem a Riwierą, mają się pod względem materialnym nie najgorzej. Portugalski ex-król Manuel panował kilka miesięcy zaledwie, lecz udając się w r. 1911 na wygnanie wywiózł 2 i pół miliona dolarów, pozatem rząd republiki portugalskiej wypłaca mu stałą „pensję” — 40 tysięcy dolarów rocznie.

SPRYTNY SZACH PERSKI I MAHARADZA INDRU.

Były szach perski Ahmed Szach liczył zaledwie dwadzieścia kilka lat, gdy zmuszony był do opuszczenia swej ojczyzny. Był jednak o tyle dowcipny, że przywiózł do Paryża przeszło 5 milionów dolarów i ogromnej wartości kosztowności. Wystarczyło mu to na bardzo wystawne życie na Riwierze, na otoczenie się pięknymi damami i na przegrywanie wielkich sum w Monte Carlo. Ex-szach zmarł przed rokiem, licząc 32 lata.

Zdeponizowany maharadza Indru, Tukadzi Rao III-ci przybył do Londynu z 25 mil-

jonami dolarów. Na okręt przenosili go w Indorze w lektycie, dzięki czemu maharadza „przeszmuglował” pod swem łóżem wielką ilość pereł, brylantów i innych kosztowności. Jest on tak bogaty, że swej amerykańskiej żonie, miss Nancy Miller, darował dożywotnią rentę 60.000 funtów szterlingów rocznie.

NAJLEPIEJ URZĄDZIŁ SIĘ WILUŚ.

Najlepiej wyszedł pod względem majątkowym Wilhelm II, w którego rękach naród niemiecki, z hojną wspaniałomyślnością, pozostawił ogromne majątki ziemskie wartości przeszło 125 milionów dolarów, 53 pałace i zamki.

W gotowiznie posiada Wilhelm przeszło 10 milionów dolarów. Nie przeszkadzało mu to, gdy marka papierowa spadała, i dochody z majątków ziemskich były „nikłe”, kazać sobie przysłać do Holandji... dwie pary pantofli nocnych, szafę do szcetek do zamiatania i dwie umywalki... Jest on dziś jednym z najbogatszych ludzi w Europie!

Amanullah szczył się, że opuścił Afganistan z 6-ma funtami w kieszeni. Ale podczas swej poprzedniej bytności w Europie „zabezpieczył” się, pozostawiając w bankach francuskich 25 milionów dolarów i kosztowności za 2 i pół miliona dolarów. (h.)

Miasto aktorów

Miasto Hollywood ogłosiło swoją doroczną statystykę, zawierającą jedyne w swoim rodzaju dane, jakimi najludniejsze chyba miasto na świecie nie mogłoby się pochwalić. Wedle tego stolica dziesiątej muzyki liczy wśród swoich mieszkańców 17.730 aktorów, 11.540 jest mężczyzn i 6.160 kobiet, 2.500 dzieci fotogenicznych, 1.153 karłów, 887 olbrzymów i 89 garbusów. Dalej wymieniono 3.740 komparsów „zaopatrzonych w zarost”, 1053 typów żeńskich „megeerowatych”, np. czarownic i teściowych, 615 murzynów i 963 przedstawicieli krajów egzotycznych. Wreszcie statystyka obejmuje 75 kotów, 90 psów, 15 krów i 60 koni, wchodzących w skład „żywego personelu dźwiękowego filmu” — czyli gwiazd ekranowych.

Tam gdzie tysiące przymierają z głodu

Ucty czerwonych dygnitarzy — Historia skradzionej zastawy z ambasady angielskiej

Bankiety sowieckie są słynne z wystawnej świetności parwenjuszowego bogactwa. — Można się też na nich zetknąć z osobliwymi manierami i ideologią.

Obrzydzenie wywoływał w swoim czasie jeden z dostojników sowieckich, maczając wasy w rosale w czasie wspólnego obiadu z przedstawicielami polskiej delegacji przed zawarciem pokoju w Rydze. Brak kultury i amatorstwo tego co można „skieszenie” pozostał do dziś dnia.

RABUNEK W AMBASADZIE BRYTYJSKIEJ.

O jednym takim bankiecie i wspanialej,

srebrnej zastawie, kryształach i wazach, zdobiących stoły sowieckie, pisze głośny już z swych korespondencji o wrażeniach sowieckich, korespondent „Chicago Tribune”, Wells.

Bankiet ten pozostaje w ścisłym związku ze... spłądowaniem gmachu ambasady angielskiej w Petersburgu, którego sprawcami byli „niewykryci złooczyńcy” w pierwszych miesiącach panowania bolszewickiego. Coprawda na skutek bardzo energicznej interwencji angielskiej „odnaleziono” niektóre przedmioty pochodzące z kradzieży, większość jednak łupu, przedstawiającego wielką wartość i złożonego przeważnie z srebrnej zastawy stołowej i kryształów zaginęła bezpowrotnie.

KAWIOR, LOSOSIE I SREBRO.

Stolica Bolszewji została przeniesiona z Petersburga do Moskwy, gdzie bolszewicy zajęli pałac, w którym działała w swoim czasie amerykańska akcja pomocy głodnym „Ara”. W pałacu tym urządzili wspaniałą reprezentacyjną bankiet dla zagranicznych gości i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

„Dekoracja stołów — pisze p. Wells — była wspaniała, olbrzymie, kryształowe półmiski z kawiolem, wielkie jesiotry, lososie i t. d. Pośrodku stołu wznosił się zbudowany architektonicznie z cukrów model... „czerwonego traktora”. Kwiaty, kryształy, służba w białych rękawiczkach, goście we frakach — no i gospodarze — damy w balowych toaletach — jednym słowem, można było śmiało zapomnieć o tem, że to wystawne przyjęcie odbywa się w kraju „dyktatury proletariatu”...

NIECH SIĘ WSTYDZI TEN, KTO O TEM ŻŁE MYŚLI.

Naraz ręką posła brytyjskiego, sira Edmonda Oweya, trzymająca łyżkę pełną kawioru... drgnęła. Poseł zajął się uważnym przyglądaniem owej srebrnej łyżki. Za jego przykładem poszli i inni goście:

Na nożach, widelcach, łyżkach, ba nawet na srebrnych półmiskach i kryształach widniał... herb imperjum brytyjskiego, wyobrażający lwa i jednorożca, a pod nim napis: „Hony soit qui mal y pense”, co w przekładzie oznacza: „Niech się wstydy ten, kto źle o tem sądzi”.

Poseł brytyjski opuścił pałac sowiecki, a z nim szereg innych gości...

Niech się wstydy ten, kto o tem źle myśli!

Kłopoty milionera przyszłości

Wygrał 5 milionów zł — lecz gotówki nie otrzymał

W Anglii odbywały się niedawno wielkie wyścigi konne, t. zw. „Grand National”, słynne z wielkich wygranych. Jednym ze szczęśliwych został skromny restaurator w mieście Batrsea, Emilio Scala. Wygrał on 12 milionów franków (t. j. około 5 milionów złotych). Ale od owego szczęśliwego dnia Scala stał się nieszczęśliwym. Codziennie otrzymuje ze wszystkich stron świata listy od osób zupełnie mu nieznanych, domagających się większej lub mniejszej sumy pieniędzy. Wiele listów zawiera pogroźki na wypadek odmówienia żądanej kwoty. Np. jakś nieznamy píše, że potrzebuje 3 miliony franków, na operację kuracującą swą żonę. Jeżeli więc żona umrze z powodu niemożności opłacenia tej

operacji, odpowiedzialnym „przed Bogiem” będzie za to Scala.

W innym znów liście, jakaś kobieta píše, że jeżeli w ciągu dwóch dni nie otrzyma 200 funtów szterlingów, rzuci się z mostu Tamizy.

Dodać należy, że Scala ma przeszło 40 ubogich krewnych, z których każdy spodziewa się pomocy. Wszyscy ci natrętnie wiedzają jednak, że Scala nie otrzymał jeszcze ani grosza ze swej wygranej. Przed samymi wyścigami sprzedał on 3 ćwiartki swego losu, pozostawiając sobie jedną. Cały los wygrał 44 miliony. Otóż władze postanowiły, że wygrana nie będzie wypłacona, dopóki nie zgłoszą się wszyscy udziałowcy.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

2) Powieść z r. 1935.

Pani Hanna nie przypuszczała, by aerostatek, kursujący między Gdynią a Helem z wzorową punktualnością, miał dnia tego burzliwego opóźnić się, a tem mniej nie wyruszyć w drogę. Wysłała zatem do przedsiönka, włożyła na siebie ciepłą pelerynę z kapiszonem i stanawszy w progu frontowych drzwi ojcowskiej willi wzięła ponad wierzchołki drzew w kierunku Jastarni.

Przed gankiem tej jasnej, jednopiętrowej, mile w oko wpadającej willi profesora Zygmunta Rybickiego biegła żółta, jakby szafranem wysypana drożynna. Przed nią usłala się taśma przegniłych traw z oczekującymi kwiatów kłombami, a dalej ciągnął się aż pod las wyasfaltowany plac tenisowy. Nad lewym bokiem domu sterczały parasoliste drzewa, z przeciwnej strony żółciła się niewielka wolna przestrzeń piasków, na którą wiodły boczne drzwi, a od tylnej ściany rozpościerał się w wyciętym z lasu równoległoboku ogród warzywny, z niemalym kosztem i mozolem kreowany sztucznie na niewdzięcznej glebie.

Inne wille, bliźniaczko do siebie podobne, a jedna od drugiej rozmieszczone daleko, tonęły między pniami drzew aż do Małego Morza, a z ganku willi Marty nie było widać innych murów, prócz popielatej ściany dwupiętrowego domu, w którym mieścił się zarząd Juraty i hotel.

W ramach drzwi, na wysokości kilku stopni stała pani Hanna przedstawiała się okazale.

Młoda szatynka, słusznego wzrostu, śmiało narysowana linjami, nie odznaczała się nadzwyczajną urodą, jednak w każdym towarzystwie zaćmiewała niejedną ładną bombonierką w buzię, zarówno wdziękiem swej osobowości, jak inteligencją, tryskającą z dużych, chabrowych oczu, które zdawały się mieć swoją mowę.

W leśnym bezludziu nikt się jej nie przyglądał prócz smutnie grających drzew, gdyż w Juracie było jeszcze pusto i martwo o tej porze roku. A pani Hanna Wessex sprowadziła się z Gdyni tak wcześnie do ulubionej ojca sadyby, by zapoczątkować roboty w starannie utrzymanym ogrodzie warzywnym i przygotować dom na przyjęcie profesora, który z wycieczki swej do Berlina miał zawitać do swego Tusculum. Ciągnęła go do niego córka, mieszkająca w Gdyni przy boku męża, kapitana portu i syn, komandor-porucznik marynarki.

Panią Hanke nic nie trzymało w Gdyni odkąd mąż jej, pan Karol Wessex, dał się porwać namiętej akcji przygotowawczej do plebiscytu pomorskiego i wyjechał do Grudziądza.

Plebiscyt miał odbyć się w końcu czerwca i rozstrzygnąć o losach, jak się zdawało przed 16-tu laty, bezspornych tej dzielnicy, dla Państwa Polskiego niezbędnej.

Dzięki Anglii, a w szczególności polityce labourzysty MacDonalda, oraz i korzystnej koniunkturze politycznej, Niemcy, zdawna, planowo, krok po kroku przygotowując na to Europę, preforsowały w Lidze Narodów plebiscyt na Pomorzu, gdzie w ciągu dziesięciolecia udało się im wyforytować niemieczyznę na dominujące stanowisko. Gdy, mimo nadludzkiej wysiłki i fortele dyplomacji, nie zdołano osiągnąć pierwotnego celu, t. j. uchwały, ustanawiającej w razie zwycięstwa żywiołu niemieckiego przyłączenie Pomorza do Niemiec, stanęło na tem, że Pomorze miało przeobrazić się w polsko-

niemiecką, autonomiczną prowincję buforową pod supremacją Ligi Narodów, w osobie rezydującego w Gdańsku Wysokiego Komisarza. W tym razie Polska — tłumaczył Berlin — nie byłaby odcięta od morza.

Podczas gdy plebiscyt porywał w swe wiry obywateli, pani Hanka skazana była na bezczynność i pustelniczą samotność. Ale radowała się, że maż jej, lubo Amerykanin krwi anglosaskiej, dopiero od lat pięciu w Polsce zamieszkały, tak nasiąkł duchem polskim, iż nie dał się prześcignąć nikomu w gorliwości. Pani Hanka, byłaby także wzięła żywy w tem udział, gdyby nie choroba dziecka, którego nie można było skutkiem tego odstawić od piersi.

Pozostawiona swym myślom, tem niecierpliwiej oczekiwała dnia tego listu, nie od męża, którego liściki dały się zamknąć w trzech słowach: „praca, agitacja i — całusy”, lecz od ojca, na którego w tej chwili zwrócone były oczy Polski. Albowiem prof. Rybicki reprezentował, obok innych, mniej wybitnych delegatów, swój kraj na wielkim kongresie pacyfistycznym nad Sprewą.

Deszcz ustał. Chłód zionął zewsząd i poszum drzew rozplywał się dookoła, niepokoił w milczeniu zakutą przyrodę. Nagle od strony Jastarni przyleciał nisko nad szczytami sosen olbrzymi, bezszelestny statek pasażersko-pocztowy. Zawisł na moment nad hotelem Juraty i pani Hanka poskoczyła na majdan, świecący niby lysina przed frontem tego budynku, gdzie w tej chwili spadł z latawca miech, zawierający pocztę. Z kabiny odlatującego natychmiast dalej aerostatu wychyliło się ku niej granatowe ramię i ktoś zawołał z góry:

— Hanko! Hanko!

Z giestu ręki odgadnąć było można, że ten ktoś, marynarz, zapowiada jej swoją wizytę. (Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika Kalendarzyk Imprez gdańskich

Teatr Miejski: dziś o godz. 19,30 „Politik der Weiberroecke“.

Scala — codziennie o godz. 20,15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Grock“.

Kino Capitol: „Das Lied ist aus“.

Kino Rathauspicke: „Walzerparadies“.

Kino U. T. dziś „Der blaue Engel“.

Kino Passagetheater: dziś „Der Kampf mit der Untervelt i „Der geheimnisvolle Kavalier“.

Kino Flamingo: „Broadway“ i „Der Kriminalist von Scotland Yard“.

Kino Gloria-theater: „Die Privatsekretärin“.

Kino Odcon: „Die weisse Hoelle von „Piz Palu“ i „der Koenig der Waelder“.

Wzrost towarzyszy

— Czerwony Krzyż w Gdańsku. W środę 29 bm. odbędzie się piąty wykład sanitarny p. dr. Andersa w salce Polsk. Urzędu Cel przy Neugarten 27 o godz. 19,30. Wszystkich członków i sympatyków P. Cz. Krzyża zaprasza najuprzejmiej Zarząd P. Cz. Krzyża.

— Nowy-Port. W sobotę, dnia 2 maja br. punktualnie o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w sali towarzyszy w byłych koszarach przy Hindersinstr. 1. Na porządku obrad ważne sprawy. Wykład wygłosi hon. naczeln. druż. Garjantesiewicz. Obecność wszystkich drużów konieczna. Goście oraz sympatycy Sokoła mile widziani. Czołem! — Zarząd.

Lekcje śpiewu odbywała się:

„Lutnia“ gdańskiej w poniedziałki i środy o godz. 20 w Domu Polskim.

Chóru Męskiego „Moniuszko“ w Gdańsku we wtorki i czwartki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja“ w Nowym-Porte we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstrasse.

Tow. Śpiewacze „Lira“ — Staryszotland — w środy, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylji“ we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni“ Oliwskiej w środy o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstr.

„Harmonji“ w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

„Cecylji“ gdańskiej w piątki o godz. 20 w Domu Polskim.

Z miasta

— Z życia śpiewaków polskich w Wolnym Mieście.

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Domu Polskim zebranie rozszerzonego Zarządu Okręgu VI Pomorskiego Związku kół śpiewaczych, któremu przewodniczył z powodu choroby prezesa okr. p. dyr. Kwiatkowskiego wiceprezes p. Grimsman. Niestety w zebraniu nie wzięli udziału zaproszeni prezesi wszystkich dziewięciu kół, lecz tylko sześciu. Zebrani członkowie Zarządu radzili przede wszystkim nad sprawą tegorocznego Zjazdu okręgu gdańskiego który odbędzie się w niedzielę 21 czerwca w ogrodzie lokalu „Zur Ostbahn“ w Oruni z udziałem wszystkich 9 chórów Okręgu VI. Na zjazd ten ustanowiono następujący program: O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, w którym wezmą udział poczty sztandarowe. Pienia na chórze wykona „Cecylja“ z Wrzeszcza pod batutą p. Komorskiego. O godz. 15,30 generalna próba złączonych chórów o godz. 16,00 koncert, o godz. 17 otwarcie Zjazdu przez prezesa Okręgowego p. dyr. Kwiatkowskiego, następnie odpiewanie kilku utworów kilkugłosowych i jednogłosowych przez chór okręgowy pod batutą p. Feliksa Muzyka, popisy konkursowe poszczególnych chórów, dalszy ciąg koncertu a w końcu ogłoszenie wyniku konkursu i rozdanie dyplomów. Oficjalna część Zjazdu zakończona zostanie odpiewaniem pieśni unisono przez śpiewaków i gości. W końcu odbędzie się w sali zabawa taneczna. W dalszym toku zebrania ustalono jeszcze wstępne na zjazd i załatwiono jeszcze szereg innych spraw, po czym wiceprezes zamknął zebranie zarządza hasłem „Cześć pieśni“.

— Nieszczęśliwe wypadki. We wtorek rano najechał jadący na rowerze na ulicy Matz-

Święto narodowe 3-go maja w Gdańsku

Akademia Gminy Polskiej

Jak się dowiadujemy w dn. święta narodowego 3-go maja w roku bież. nie odbędzie się osobiste składanie życzeń p. komisarzowi Gen. Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku z powodu nieobecności p. M'n. Strasburgera oraz z powodu wyjazdu jego zastępcy p. radcy Lalickiego.

Życzenia mogą być przesyłane na piśmie pod adresem Komisarjatu Generalnego w Gdańsku na Neugarten 27.

Program uroczystości 3-go maja w Gdańsku jest następujący: W niedzielę dnia 3-go maja o godzinie 10-tej rano w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu od-

będzie się staraniem Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku uroczysta msza święta, na którą zaprasza się całą Polonję W. M. Gdańską oraz stowarzyszenia, związki i korporacje polskie z sztafardami.

O godz. 18-tej odbędzie się straniem Gminy Polskiej uroczysty obchód narodowy, na którego program składają się: przemówienie powitalne, mowa uroczysta, koncert, występ chórów, deklamacje, jednoaktówka i tańce. Oprócz tego odbędzie się na przedmieściach różne uroczystości.

Obrońca hitlerowców gdańskich

Jak komisja prawnicza sejmu gdańskiego traktuje napady

W komisji prawniczej sejmu gdańskiego omawiano wniosek, o wydanie sądom przywódcy hitlerowców gdańskich posła Greisera z powodu zorganizowanego napadu masowego dokonanego przez umundurowanych hitlerowców gdańskich na zebranie członków młodo-niemieckiego zakonu w Tiegenho. Rozprawy w komisji prawniczej pokazały, że partje koalicyjne prawicowej a zwłaszcza nacjonalistycznej i centrowej zdecydowani są bronić w każdej sytuacji swych sojuszników parlamentarnych hitlerowców. Partja centrowców, która jeszcze nie dawno w artykułach alarmujących krzyczała perfidnie i po faryzeuszowsku, że należy rozwiązać organizacje umundurowane, ukroczyć swawolę napastników i wydać ustawy zapewniające porządek i bezpieczeństwo publiczne w Gdańsku, w komisji prawniczej sejmu, wystąpiła przeciw w daniu winnych napadom hitlerowców są-

dom, ponieważ rzekomo chodzi przy tych napadach hitlerowców o przestępstwo polityczne. Podobnie wystąpili w obronie hitlerowców w Gdańsku nacjonalistycznej oraz przedstawiciele stronnictw środkowych.

Posła Artura Greisera wzięli w obronę także narożnicy liberalowi, którzy niedawno jeszcze burzali się teoretycznie na zdżczenie moralne i polityczne w Gdańsku i uchwalali odpowiednie rezolucje.

Jak wynika ze zachowania stronnictw większości prawicowej, wszystkie dawniejsze rezolucje, artykuły i postulaty musiały być sformułowane tylko dla oka nie gdańskiego, ponieważ gdy szło obecnie o wydanie sądom napastników wszyscy stanęli w ich obronie. Wyobrazić sobie można o ile intensywniejszą byłaby ta obrona, gdyby hitlerowcy mieli być pociągnięci do odpowiedzialności za napad nie na Niemców lecz na Polaków.

W ognisku akcji antypolskiej

Ważne zebranie gdańskiej „Heimatdienst“

Organizacja niemiecka „Heimatdienst“ była zawsze ogniskiem i kuźnią przeciwpolskich machinacji. Działalność tej instytucji jest dostatecznie znana, tak, że nie potrzeba jej jeszcze raz charakteryzować. Na ważnym zebraniu „Heimatdienst“ przewodniczący, którym jest ostatni prezes regencji pruskiej w Gdańsku Förster wygłosił powitalne przemówienie w charakterze przeciwpolskim. Usiłował on przedstawić ofensywę rewizjonistyczną żywiołów niemieckich wbrew prawdzie, jako defensywę wobec ataków polskich w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej. Ciekawym jest fakt, że z przemówienia tego wynikało, iż „Heimatdienst“ interesuje się także kwestją Gdyni.

Szczegółowe sprawozdanie o pracy tej organizacji składał dr. Rudolph, który mówił głównie o propagandzie niemieckiej przeprowadzanej za pośrednictwem „Heimatdienst“ w postaci wieczorów, przed-

stawień kinowych, teatralnych itd. Z wywodów mówcy wynikało, że najwybitniejszą pracą propagandy gdańskiej z punktu widzenia antypolskiego, była przeprowadzana i kierowana przez organizację „Heimatdienst“. Jak wiadomo instytucja ta rozpowszechnia też mnóstwo broszur, gódczących w bezpieczeństwo i nienaruszalność granic i terytorjów Rzeczypospolitej. Między innymi na tem samym zebraniu już zapowiedziano nową wielką imprezę antypolską na dzień 5-go maja w Strzelnicy gdańskiej, na której będzie wykład z filmami o rzekomej walce konkurencyjnej Gdyni przeciwko Gdańskowi. Dodać należy, że instytucja „Heimatdienst“ cieszy się bardzo wybitnym poparciem wszystkich czynników, którym zależy na szkodzeniu Polsce i narodowości polskiej w tej lub innej formie.

kauschegasse 17 letnią ekspedjentkę Chrystel Groening, uczeń Zygryd D. która runęła na bruk i wykręciła lewe kolano. G. przewieziono do lecznicy miejskiej.

Na ulicy Głównej we Wrzeszczu upadł na bruk rowerzysta Franciszek Rotałewski z Wrzeszcza. W tej chwili nadjechała furmanka i przejechała leżącego. Rotałewski doznał poważnego obrażenia obu nóg.

60 letni stolarz Brunon B. z Gdańska najechany został przez tramwaj linii nr. 2 na ulicy Stadtgraben. B. upadł na bruk i stracił przytomność. Przewieziono go do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono, że B. który był pijany doznał na szczęście tylko okaleczenie nosa.

— Ujęcie złodzieja kur. W nocy na wtorek zauważył pewien terminator piekarski na podwórzu domu przy ulicy Stiftswinkel nr. 4 jakiegoś mężczyznę, który z workiem na plecach zbiegł. Obudził on swego mistrza, który zaalarmował pogotowie policyjne. W międzyczasie kilka osób puściło się w pogoń za uciekającym osobnikiem, którego zdołano wreszcie przytrzymać. Pokazało się, że był to 37 letni handlarz Franciszek Dawidowski mieszkający przy ulicy Rambau nr. 11. Miał on

przy sobie walizkę i worek, w którym znajdowało się 6 żyjących kur i 1 nieżyjąca. Policja stwierdziła, że D. dokonał kradzieży kur we Wrzeszczu w domu przy ulicy Uphagengweg nr. 13. Amatora cudzych kur zamknięto w areszcie.

— Bójka na noże. W poniedziałek wieczorem wywiązała w pewnym lokalu przy ulicy Petersilengasse krwawa bójka na noże. Robotnik Ferdynand Frost pokłócił się z kilku gośćmi, a nagle zaatakował go robotnik Teodor Tolkemitt, zadając mu 3 ciosy nożem w lewe ramię i w brzuch. Nożowic oddał się później sam w ręce policji.

— Pożar na motorówce. Na zakotwiczonej na Motławie przed śpichrzem przy ulicy Hopfengasse 71 motorówce, własności firmy Willi Jantzen & Co. wybuchł pożar, który zagroził życiu bosmana Kurta Moellera. Ogień powstał skutkiem tego, że z ubikacji maszynowej wypłynęła do kabiny załogi benzyna i oliwa, która zapaliła się przez żarzące węgle, które wypadły z pieca. W momencie zapaliła się cała podłoga a przez drzwi wybuchł wielki płomień zatarasowując wyjście bosmanowi Za alarmowana straż ogniowa wydobyla zagrożonego zapomocą aparatu przeciwdymnego z

Obchód 3 maja

Tow. Śpiewacze „Lutnia“ w Oliwie urządziła w sobotę 2 maja br. o godz. 20 w lokalu „Waldhäuschen“ w Oliwie uroczysty obchód Konstytucji 3 maja. Na obchodzie tym wygłosi odczyt o historii Konstytucji 3 maja p. prof. Berent, a „Lutnia“ oliwska odśpiewa pod batutą p. prof. Romatowskiego szereg pieśni. Po części oficjalnej odbędzie się zabawa taneczna. Na uroczystość powyższą powinno społeczeństwo polskie w Oliwie pospieszyć gremjalnie.

W Sopocie. Filja Gminy Polskiej i zespolone Towarzystwa w Sopocie urządzają w niedzielę dnia 3 maja br. uroczystą akademię z następującym programem: Cześć I: O godz. 11,15 solenne nabożeństwo z kazaniem w kościele parafjalnym w Sopocie. Śpiew wykona Tow. śpiewu Lutnia — dyr. p. Dunst.

Cześć II: O godz. 20 w Domu Polskim — Eisenhardstr. 8-10 akademię. 1) Jarecki „Straż nad Wisłą“ — Tow. śpiewu Lutnia — dyr. p. Dunst. 2) Słowo wstępne — prezes filji Gminy Polskiej w Sopocie p. Bresiński. 3) Przemówienie przedstawiciela Kom. Gen. Rzplitej Polskiej. 4) Odczyt p. prof. Urbanka. 5) a) Moniuszko: Pieśń rycerzy; b) Muenheimer: Barkarola. 6) Deklamacja. 7) Występ Tow. gimnastycznego Sokół: a) oddział żeński, b) oddział męski. Przemowa.

Cześć III. 8) Przedstawienie amatorskie: W. Szalay-Groele „Dziewczęce marzenie“ — Osoby: Wandzia, Jadzia, Zosia — przyjaciółki. Postacie fantastyczne: Wanda — córka Krakusa, Jadwiga — królowa, Zofja Chrzanowska. Odegra Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Cześć IV: 9) zabawa z tańcami. Wstęp: I miejsce 2 guld., II miejsce 1 guld., wstęp na salę 50 fen.

Z portu gdańskiego

W ubiegłym tygodniu zawinęło do portu ogółem 121 statków, a mianowicie 103 parowe. 17 statków motorowych i 1 żaglowiec, opuściło zaś port 101 statków, w tem 91 parowców i 10 statków motorowych. Odnośnie przynależności państwowej było na wejściu 36 statków pod banderą niemiecką, 27 pod szwedzką, 24 pod duńską, 3 statki pod banderą polską, na wyjściu zaś 29 statków pod banderą niemiecką, 22 pod szwedzką, 19 pod duńską, 6 pod polską i 1 statek pod banderą gdańską. Ze 121 statków na wejściu załadowanych było 35, z których przybyło 24 z ładunkiem drobnicy, 1 z ładunkiem oliwy, 2 z ładunkiem rudy, 2 z ładunkiem spirytusu, 1 z ład. fosfatu, 1 z ładunkiem sładzi solonych, 1 z ładunkiem zasiewu i 1 z ładunkiem samochodów Forda. Ze 101 statków na wyjściu załadowanych było aż 92 statki, a mianowicie 46 węglem, 19 drzewem 18 drobnicą, między którymi 1 zabrał także pasażerów, inny transport koni, a inny dodatkowy ładunek zboża, 2 statki zbożem, 2 winem i spirytusem, 1 solą potasową i 1 makuchami.

EKSPORT I IMPORT

przez Gdańsk i Gdynię w dniu 27 b. m.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 767 wag. 16.604 ton węgla, 9 wag. zboża, 3 wag. cukru 243 wag. drzewa i 86 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 681 wag. 13.305 ton węgla, 1 wag. cukru, 21 wag. drzewa i 90 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 17, w porcie gdyńskim 13 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 2 wag. sztucznych nawozów i 31 wag. innych towarów. W porcie gdyńskim 19 wag. złomu i 28 wag. innych towarów.

GDANSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 27 kwietnia 1931 roku.

(Notowania urzędowe).

Pszonica 128 funt. 20,50; żyto 16,50; jęczmień browarowy 16,50 — 17,50; jęczmień pastewny 16—17; owies 18,50—19; otręby żytnie 14,50, otręby pszenne 14.

Ceny hurt. w guld. gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

palającej się ubikacji. Po półgodzinnej akcji został pożar ugaszony.

— Nagły zgon 52-letni piekarz J. zabawił się w pewnym lokalu w bilard. Podczas gry zasłabł nagle. Przyjaciele jego zarządzili przewiezienie J. do lecznicy miejskiej. W drodze do lecznicy wyzionął J. ducha.

KRONIKA

Czwartek
30
Kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kal.

Środa Piotra m.

Czwartek Katarzyny

Dyżury aptek: do 3 maja br. włącznie.
Apteka Centralna, Gdańska 19; tel. 994.
Apteka pod Lwem (Okole), Grunwaldzka
nr. 144; tel. 191.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Nowa komedia Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „O żonach złych i dobrych”. Ostatnim dniem dostępnym dla wszystkich na tę komedię, będzie środa.

Premjera opery buffo p. t. „Piękna Helena”.
Premjera „Pięknej Heleny”, która należy do najulubieńszych utworów muzycznych, odbędzie się w piątek, 1. 5. Obsadę czołowych ról stanowią pp. Adrzejewska, Kaube, Okońska, Andrzejewski, Cybulski, Cirin, Dowmunt, Tadeusz Laskowski, Stefan Laskowski, Zuczkowski i inni.

Zapowiedź premjery wywołała żywe zainteresowanie tak, że napewno zabraknie biletów.

Galowe przedstawienie w dniu 3 maja.

Wypełni „Palestrant”, operetka C. Millöckera. Przedstawienie poprzedzi przemówienie kapitana A. Kulwiecia. Ceny miejsc 2-krotnie niższe. Dla szefów, władz urzędów rezerwuje się miejsca do piątku 1. 5. do godz. 14. Kredytówki ważne.

Repertuar kin.

Nowości: Najslawniejszy amant filmowy Włodzimierz Gajdarow i bohaterka „Eroticonu” uroczą Ita Rina ukażą się w wielkiem emocjonującym arcydziele dźwiękowego pt.: „Na falach namiętności”. Porywający dramat dzień nikarza opętanego czaem uroczej przemytniczki. Program uzupełnia przekomiczna groteska 2 aktowa.

Kryształ: Monumentalne dzieło filmowe p. t. „Na zachodzie i z zmian” według głośnej powieści Ericha Remarque'a według realizacji reżysera Lewina Milestona. Film ten jest arcydziełem doby współczesnej.

Oko Film produkcji 1931 roku pt.: „Złote Bagny” z życia potentatów giełdy nowojorskiej z Georgiem Baueroftem, Olgą Bahranową, Szukasem Nancy i inni w rolach głównych.

Apollo: Z powodu remontu kino nieczynne.
Corso. Wielki podwójny program z Jack Holtem pt. „Tawerna tysiąca radości” w 10 aktach oraz „Bitwa morska przy Wyspach Falklandzkich” czyli „Tragedja nocy 8 grudnia 1914”. Autentyczne zdjęcia największej bitwy morskiej jaka rozegrała się w czasie wojny światowej pomiędzy flotą angielską a niemiecką.

Marysienka. Podwójny program. W „Uzbugim milionerze”, świetnej komedji, bawi doskonale Ryszard Dix, Mary Astor zaś daje wspaniałą postać „Dziewczyny z spelunki”, w dramacie o niesamowitych wydarzeniach i silnych scenach dramatycznych.

Z miasta

— Z żałobnej karty. W tych dniach zmarł kierownik szkoły w Sierakowie Kalikst Stoff, po ciężkiej i długotrwałej chorobie, osierociwszy żonę i pięcioro dzieci. Położył bardzo wiele zasług na polu wychowania młodzieży szkolnej. Cześć Jego pamięci!

— Osobiste. Z dniem 20 kwietnia br. objął kierownictwo Starostwem Grodzkiem w Bydgoszczy wicestarosta Mgr. pr. F. Zamirski.

— Osobiste. Onegdaj palestra miejscowa sądownictwo oraz przedstawiciele sfer kulturalne towarzyskich miasta zegnali bankietem w salonach Klubu Polskiego sędzię Sądu Okręgowego p. Radłowskiego który z dniem 1 maja br. obejmuje stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Katowicach. W czasie bankietu wygłoszono szereg toastów i przemówień na cześć opuszczającego nasze miasto wiceprezesa p. Radłowskiego, w których podkreślano prawość jego charakteru oraz wysokie zalety serca którymi zdołał sobie w czasie długoletniej działalności sędziowskiej w Bydgoszczy zaskarbić uznanie i szacunek nawet swych wrogów. Tegóż dnia przedpołudniem w sali rozpraw Sądu Okręgowego zegnali p. wiceprezesa Radłowskiego sędziowie i prokuratorzy tegoż sądu.

— Nawiązując do sprawozdania z uroczystości harcerskich w ub. niedzielę, dodajemy, że przez przeoczenie opuściliśmy kilka nazwisk rodziców chrestnych szłandaru a mianowicie np. Brablecowa dr. Fischbacha, red. Pałaszewskiego, dyr. Strzyżewskiego, red. Fiedlera, dyr. Lesieckiego, posła Petryckiego i red. Ciesielskiego. Zarazem nadmieniamy, że w imieniu p. Starosty Dr. Berety nie występował asesor Cichowlaz, lecz wicestarosta p. Zamirski.

Jak Bydgoszcz uczci święto 3 Maja

Obywatele!
Od chwili wskrzeszenia Ojczyzny naszej, corocznie obchodzi miasto Bydgoszcz rocznicę jednego z najdonioślejszych wydażeń w istnieniu Narodu Polskiego — Rocznicę Trzeciego Maja.

Dzień ten, jasną zorzą nadziei i lepszej przyszłości ożywił serca całego narodu, a jeżeli nadziei tych narazie nie mógł urzeczywistnić to położył wielkopomne fundamenty pod przyszłe lepsze lata istnienia swoich potomków.

To też rocznicę Trzeciego Maja powinniśmy uczcić jaknajuroczyściej, tembardziej, że nas właśnie wybrała Opatrzność do urzeczywistnienia wzniosłych zamierzeń Ojców naszych.

Tegoroczna rocznica Konstytucji Trzeciego Maja nabiera szczególnie doniosłego znaczenia, gdyż schodzi się ona z dziesięcioleciem Powstania Śląskiego, które doprowadziło do przyłączenia do

Macierzy choć części tej prastarej dzielnicy polskiej.

Proszę Obywateli miasta o udekorowanie domów flagami o barwach narodowych i o wzięcie licznego udziału w uroczystościach jakie odbędą się w dniach 2 i 3 maja.

(—) Dr. Chmielarski,
wiceprezydent miasta.

Program uroczystości.

Dnia 2 maja: o godz. 20 capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta.

Dnia 3 maja: o godz. 7 pobudka z wieży kościoła Klarysek; o godz. 11 — msza św. polowa na Placu Piastowskim; o godz. 12 (bezpośrednio po zakończeniu mszy św.) defilada na Placu Wolności.

o godz. 20 uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim z odegraniem sztuki teatralnej „Palestrant” poprzedzonej odpowiednim przemówieniem pana Kapitana Kulwiecia.

„Wszyscy za jednego jeden za wszystkich”

o to hasło zjednoczonych pracowników miejskich

Konieczność zorganizowania pracowników komunalnych w jedną silną organizację zawodową, wolną od jakichkolwiek kierunków politycznych, zmusiła pracowników umysłowych i fizycznych do utworzenia Komitetu Organizacyjnego, który w dniu 27 bm. zwołał zebranie konstytucyjne do Sekretariatu przy ul. Mostowej 6.

Po zagajeniu zebrania przez p. Jareckiego powołano na przewodniczącego p. J. Kosseckiego, a na sekretarza p. F. Lewandowskiego. Specjalnie zaproszony p. prof. Podgóski wygłosił referat o celach i plusach utworzenia organizacji zawodowej, jednoczącej w sobie tak pracowników umysłowych jak i fizycznych. Referat ten wywołał ożywioną dyskusję, która była wyrazem zrozumiałego zainteresowania się Zjednoczeniem pracowników miejskich w jedną silną politycznie niezależną organizację zawodową, stojącą twardo w obronie praw pracowników, dając jednocześnie przekonanie że rozdrabnianie się na małe kółka do niczego nie doprowadza.

Po dyskusji wybrano następujący zarząd: pp. prezes — J. Kossecki, wiceprezes — Ł.

Walinski, sekretarz — F. Lewandowski, skarbnik — J. Pawlak, członkami zarządu pp. A. Jarecki i M. Brzeziński, Komisję rewizyjną tworzą pp. L. Szulc Karnowski i A. Neumann, sąd koleżeńcki pp. P. Bielski, F. Kokoszynski i L. Warda. Powyższy skład zarządu daje członkom rękojmię zdrowej i pożytecznej pracy, dla dobra organizacji.

Specjalnie musimy podkreślić dodatnią pracę organizacyjną p. F. Lewandowskiego, — który cały swój wolny czas od służby poświęca na sprawy społeczne. Sprawa utworzenia silnej organizacji zawodowej złożonej z pracowników miejskich, umysłowych i fizycznych jako oddziału GFP. została nareszcie załatwioną dzięki zrozumieniu tych pracowników, którym dobro państwa, dobro ogółu, a nie interes partji — leży na sercu.

Hasło „Wszyscy za jednego jeden za wszystkich” jakie sobie utworzona organizacja postawiła, będzie sztandarem nierozdzielnej, uczciwej pracy, pod którym śmiało będą wszyscy kroczyć ku pożytkowi ogółu. Cześć pracy!

— Podziękowanie harcerzy. Jako Komendant Męskiego Hufca Harcerskiego, w imieniu braci harcerskiej, mam zaszczyt podziękować wszystkim tym co przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości. Przedewszystkiem składam najserdeczniejsze podziękowania wszystkim Rodzicom Chrestnym szłandaru Hufca.

Równocześnie składam podziękowanie Wielce Szanownym Panom: Prezydentowi miasta, Redaktorowi Fiedlerowi, Br. Dziedzickiemu, artyście Teatru Miejskiego J. Bielczowi, Bydgoskiemu Chórowi Męskiemu, porucznikowi Grabowskiemu, kapelmistrzowi 62 pp., Mili Lewanowskiej, oraz orkiestrze smyczkowej Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika — za uświetnienie i podniesienie naszej Akademji — „Święta Wiosny”.

(—) Tadeusz Dydziński,
płm i Komendant Hufca.

— Kurs modelarstwa lotniczego. Podajemy do łaskawej wiadomości Szan. Czytelnikom, że kurs modelarstwa lotniczego odbędzie się w środę dnia 29 kwietnia 1931 r. o godz. 16.00 w szkole przy ul. Kordeckiego. Uprasza się o liczne przybycie.

Komitet L. O. P. P.

— Zw. Niższych Urzędników Poczt, Telegrafów i Telefonów w dniu 3 maja. Tutejsze Koło Związku Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów i Telefonów z okazji święta 3 maja urządza uroczysty obchód w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy. Program następujący:

Powitanie przez prezesa p. Stanisławskiego, Hymn Narodowy — orkiestra Związku pod batutą kapelmistrza Smaruja, referat o Konstytucji p. prof. Garbicza, przedstawienie amatorskie p. t. „Stary piechur i jego syn huzar”. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które może każdy otrzymać u swego listonosza. Początek o godz. 15.30.

— Poranek wokalnemu-muzyczny. Uczenie Gimnazjum Żeńskiego Dr. M. Wagnera i seminarjum żeńskiego im. M. Konopnickiej, w porozumieniu z dyrektorami Zakładów i komitetami rodzicielskimi przy wymienionych szkołach

urządzą poranek muzyczno-wokalny w Teatrze Miejskim w niedzielę dnia 3 maja br. o godz. 12.30.

Czysty zysk przeznaczają się na budowę kościoła OO. Misjonarzy w Bydgoszczy.

Cena biletów wynosi po 1.50, 1.— dla młodzieży i żołnierzy po 50 gr. Bilety można nabywać w kancelarji obu Dyrekcji (Paderewskiego 19 i Zdmy 1).

Żywimy nadzieję, że społeczeństwo miejscowe obętnie poprze piękną myśl przyjsia z pomocą z takim wysiłkiem budującemu się kościołowi OO. Misjonarzy i rozkupi wszystkie bilety.

— Ważne dla właścicieli koni. Magistrat przypomina ponownie nowe rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych, na zasadzie którego właściciele koni obowiązani są zgłaszać w Wydziale IV Magistratu (Wydział Wojskowy) przy ul. Jezuickiej nr. 15, pokój 7, w terminie 7-dniowym, a nie jak dotychczas w terminie 14-dniowym fakt nabycia, pozbycia i zmiany miejsca postoju konia, oraz wszelkie inne zmiany, dot. posiadania konia, jak padnięcie, kradzież lub t. p., przedkładając jednocześnie dowód tożsamości konia.

Dalej przy użytkowaniu konia poza obrębem miasta wimien właściciel konia zabrać z sobą dowód tożsamości konia w celu okazywania go na żądanie władzom bezpieczeństwa.

W ostatnim czasie pociągnięto do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie wyżej wymienionych przepisów wiele osób, wobec czego Magistrat ostrzega wszystkich właścicieli koni przed zaniedbywaniem tychże, ponieważ narażają się na wysokie kary administracyjne.

— Obowiązek zameldowania. Na podstawie art. 94 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wzywa się tych wszystkich z pośrednictwem rezerwistów, objętych rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym, którzy nie mają w książeccze wojskowej potwierdzenia zgłoszenia we właściwym urzędzie gminnym, względnie meldunkowym ostatnio dokonanej zmiany adresu, — aby zgłosili bezzwło-

Ku czci matki

Staraniem Bydgoskiego Komitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sirotom po pracownikach kolejowych odbędzie się z okazji „Dnia Matki” w niedzielę, dnia 10 maja 1931 roku o godz. 6-ej w gmachu bylej Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej 24-28 „Uroczysty Obchód ku czci Matki”.

Program wypełniają: przemówienie ks. proboszcza Skoniecznego, śpiew p. Cholcwo-Czekierskiej, solo fortepianowe p. Grigorjew-Miedziszewskiej, deklamacja p. Sułkowskiej, produkcje chóru kolejarzy „Hasło” i zespołu mianolistów K. P. W.

Bilety w cenie 1 zł i 0,50 zł można nabyć w miejscach służbowych lub u sekretarza Komitetu p. Klundera, gmach Dyrekcji Kolejowej, pokój 114. Dochód przeznaczają się na ubranka dla sierót przystępujących do I komunji św.

cznie w urzędzie gminnym, względnie meldunkowym swój obecny adres.

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia ich miejsca zamieszkania lub pobytu z powodu niedopełnienia przez nich ustawowego obowiązku meldowania się ulegną, zależnie od ustalonych przez władze administracyjne okoliczności, zgodnie z art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie.

— Chór Nauczycielski w Bydgoszczy urządza lekcję śpiewu nie we wtorek, lecz w środę dnia 29 bm. dla chóru męskiego w szkole wydziałowej męskiej o godz. 20-ej.

— „Espe” patentowany wchłaniacz potu nóg. Wytwórnia artykułów higienicznych — „ESPE” w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 136, wypuściła na rynek handlowy, nowość swego wynalazku: „ESPE” wchłaniacz potu nóg, który opatentowany został w Urzędzie Patentowym Rzplitej Polskiej.

Dotychczas nieznan i zupełnie nowy środek przeciw poceniu się nóg „Espe” nie jest żadnym proszkiem ani kremem złożonym ze żrących substancji, wylecza natomiast chorób na pot nóg z ich dolegliwości, które zwłaszcza w porze letniej dają się dotkliwie we znaki. Przez zastosowanie wchłaniacza potu „ESPE” już w przeciągu 12 godzin usunięty zostaje nieprzyjemny zapach potu nóg, a w przeciągu 2—3 tygodniowej kuracji bez jakichkolwiek szkodliwych następstw dla zdrowia następuje wyleczenie i noga pozostaje przy bieganiu zupełnie sucha. Patentowany wchłaniacz potu „ESPE” godny najszczerzego rozpowszechnienia ze względu na wyrób krajowy i przedsiębiorstwo chrześcijańskie.

— Pożar w fabryce „Pasamon”. W ub. po niedzialek w fabryce „Pasamon” przy ul. Promenada 27 wybuchł pożar, który został stłumiony przez robotników fabryki. Ogień powstał wskutek zapalenia się oliwy od motoru Diesla. Pastwą ognia padło 75 taśm C. K. M. jeden drewniany regał i wał gumowy. Straty sięgają 4000 zł.

— Włamania. Do kiosku Mieczkowskiego Ludwika przy ul. Król. Jadwigi włamali się nieznani sprawcy i skradli wyroby tytoniowe i cukiernicze wartości 200 zł.

W oknie wystawowym warsztatu szewskiego Lewandowskiego Jana przy ul. Garbary 12 po wyłuczeniu szyby, nieznani sprawcy skradli niewykończone obuwie i siedem par cholewek wartości 130 zł.

— Czyje klucze? W komisariacie V P. P. przy ul. Zamojskiego znajduje się do odebrania 8 kluczy, które znaleziono na ul. Paderewskiego.

— Ujęto 2 kobiety za wykroczenia obyczajowe, 1 osobę za kradzież i 2 poszukiwane przez władze.

— 25-lecie Oddz. Bydgoskiego Zw. Pracowników Kupieckich. W niedzielę dnia 10 maja odbędzie się w Bydgoszczy uroczystość 25-lecia Oddziału Bydgoskiego Związku Pracowników Kupieckich. Program uroczystości przewiduje: o godz. 8 rano zbiórkę delegatów, członków oraz gości w Resursie kupieckiej, o godz. 8.45 wymarsz do kościoła farnego, godz. 10.15 zebranie jubileuszowe w Resursie, godz. 14-ta wspólny obiad, godz. 20 zabawę taneczną w Resursie Kupieckiej. — Informacji w sprawie uroczystości udziela sekretariat przy ul. Sienkiewicza 4a.

— Przyczyna wstrzymania ruchu tramwajowego. W ub. niedzielę około godz. 11,30 przed Hotelem Pod Orłem nastąpiło krótkie spięcie przewodów elektrycznych, wskutek czego ruch tramwajowy został na pewien czas wstrzymany.

Rzemiosło wielkopolskie w świetle cyfr i faktów

Ogólna klęska gospodarcza, która nawiedziła całą niemal Europę w r. ub. odbiła się fatalnie na rzemiosło. Łącznie z rzemiosłem europejskim, cierpi i nasze rzemiosło. Brak kapitału obrotowego, brak zamówień, ogólne bezrobocie, drożyzna, podatki i inne świadczenia socjalne przyczyniły się wiele do zubożenia naszych rzemieślników. Wytwórczość produkcji w porównaniu do lat ubiegłych, zmniejszyła się znacznie nie mówiąc już o eksporcie, na który rzemiosło już się wcale zdobyć nie może.

Mimo fatalnych koniunktur rzemieślnicy jednak nie tracą nadziei w jaśniejszą przyszłość, a Izby Rzemieślnicze czynią usilne starania o przywrócenie lepszych warunków życia i nabytków w rzemiosle.

Nie małe starania w tym kierunku czyni Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy. Oto streszczenie działalności jej w ub. roku.

Skład Izby tworzą: J. Grześkowiak z Bydgoszczy — prezydent, J. Zakrzewski z Gniezna — wiceprezydent, S. Ronowicz z Bydgoszczy, F. Szczepański z Inowrocławia i J. Sporny z Bydgoszczy — jako członkowie Zarządu. Czas obecnego urzędowania zarządu Izby obejmuje okres trzech lat i kończy się z końcem r. b. kiedy to przypadają wybory uzupełniające.

W zespole członków odbyło się 12 posiedzeń zarządu Izby oraz cztery plenarne i 1 nadzwyczajne. Na posiedzeniach Zarządu opracowano i uchwalono cały szereg spraw urzędowych i wniosków wątpliwych, załatwiono wielką liczbę innych spraw urzędowych z władzami etc.

W roku sprawozdawczym w styczniu Izba przeprowadziła się do własnego gmachu nabytego z ofiarowanych przez rzemiosło składki i cegiełek, oraz za poparciem Min. Przem. i Handlu. Budżet w dochodach i rozchodach równoważy się sumą 155.000 zł.

W czasie sprawozdawczym ruch urzędowy w stosunku do roku ubiegłego bardzo się spotęgował. Sprawy urzędowe mianowicie z Władzami Centralnymi, Województwem oraz innymi władzami i instytucjami wymagały dużo pracy i zabiegliwości. W roku ubiegłym wpłynęło przesyłek pocztowych i korespondencji najrozmaitszej treści 9241, wysłano 9650. Porad, przeważnie natury prawnej, udzielono przeciętnie 15 do 20 osobom dziennie.

Zarząd Izby brał także bardzo często czynny i żywy udział w posiedzeniach cechów i zrzeszeń rzemieślniczych w całym okręgu działania.

Warsztaty rzemieślniczych w okręgu jest 7415, zatrudniają one 4185 mistrzów, 6282 czeladników oraz 5111 uczniów. W cechach zorganizowanych jest 3264 mistrzów — poza cechami 4151.

Na terenie Izby znajdują się następujące uczelnie, mające za cel kształcenie przyszłych rzemieślników: Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa przy Państ. Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy (138 uczniów) — Roczne kursy przygotowania rzemieślniczego przy Miejskiej Szkole Handlowo-Przemysłowej w Gnieźnie (30 uczniów) — Kursy bydgoskiego towarzystwa kursów technicznych przy Państw. Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy (42 uczniów) — Wieczorne kursy rysunkowe dla stolarzy przy Państw. Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy ((10 uczniów).

Izba uchwała przedłużyć naukę w rzemiosle z 3-letnią na 3½ włącznie 4 lata. Uchwałę tę zatwierdzono, również określono liczbę uczniów w stosunku do zatrudnionych czeladników w poszczególnych warsztatach i zawodach. Umowę o naukę zawiera się w okręgu Izby wyłącznie pisemnie. Zapisanych uczniów najrozmaitszych zawodów w roku ub. było razem 2275. Poza tym przedstawiono Władzy Wojewódzkiej regulamin egzaminów mistrzowskich i czeladniczych oraz regulamin do egzaminów mistrzowskich t. zw. ulgowych — do zatwierdzenia, co też nastąpiło.

Zawodem kucia koni trudni się razem 905 mistrzów. W tych warsztatach zatrudnionych jest 158 czeladników, 398 uczniów i 14 innych osób.

W roku ub. przez władze szkolne zorganizowane zostały kursy dla terminatorów nie mających możliwości chodzenia do szkoły w Bydgoszczy, Gnieźnie i Inowrocławiu dla zawodów: surowianego, metalurgicznego, spożywczego i odzieżowego. Do egzaminów mistrzowskich wszystkich zawodów, zgłosiło się w okresie roku ub. 509 kandydatów, z których 229 zdało egzamin. Do egzaminów czeladniczych — 1915. Egzamin zdało 1456 kandydatów. Kształceniu uczniów poświęca Izba dużo czasu przez udzielanie porad rodzicom ustnie lub publicznie na zebraniach względnie przez puszczające artykuły w prasie.

Zmiana ustroju i organizacji cechów nastąpiła w roku 1927. Wskutek wyeliminowania zawodów nie należących do rzemiosła oraz innych zawodów, liczba cechów spadła w okręgu z 192 na 154. Prócz organizacyj cechowych ist-

nieją na terenie Izby szeregi Towarzystw Rzemieślniczo-Przemysłowych, które co do sprężystości i owocnej dla rzemiosła pracy, nie przedstawiają nic do życzenia. Są to Towarzystwa w Bydgoszczy, Nakle, Gnieźnie, Inowrocławiu, Wyrzysku i innych ośrodkach.

Celem współpracy terminatorów i czeladzi z cechami, przy cechach obwodu zorganizowano się 27 wydziałów czeladniczych, tworzenie dalszych wydziałów jest w toku. Z owych wydziałów wybrany został wydział czeladniczy przy Izbie Rzemieślniczej.

Reorganizacja Rady Powiatowej B. B. W. R. w Wyrzysku

W dniu 26 bm. odbyło się w Wyrzysku zebranie reorganizacyjne Rady Powiat. BBWR.

Na zjazd przybyli członkowie Rady z całego powiatu w liczbie 70 i przedstawiciele Rady Okręgowej w Bydgoszczy w osobach d-ra K. Szymanowskiego i sekretarza prof. E. Garbiczka.

Zjazd zagał prezes R. P. p. rotm. rez. Dzwonkowski, witając przedstawicieli władz organizacyjnych i zebranych, poczem udzielił głosu prof. Garbiczowi, który w krótkich słowach scharakteryzował nowe zasady organizacyjne BBWR.

BBWR. jest organizacją, złożoną z członków — ludzi pracy społecznej i kto poza pracą zawodową nie interesuje się niczem, członkiem organizacji być nie może.

W ten sposób BBWR. nie jest organizacją masową w rozumieniu starych partii, lecz elitarną, przyczem praca społeczna jednostek odgrywa tu zasadniczą rolę.

Uniknie się więc wchłaniania elementu „politykierskiego“, ludzi, którzy poza „polityką“ nie innego nie robili i nie robią. Typ takich

W ub. roku Izba wydała 6 dyplomów za 50-letnią pracę w rzemiosle i 9 za 25-letnią, poza tym wydano 9 listów pochwalnych dla wyróżniających się przy egzaminach uczniów.

Izba jako łącznik i pośrednik szerokiego ogółu i rzemiosła między Władzą Wykonawczą a życie gospodarczem, stojąca na straży i w obronie rzemiosła, zgodnie z tradycją niezawodnie nie zaniedba niczego, by i nadal sprostać swemu zadaniu i obowiązkom dla dobra rzemiosła i Rzeczypospolitej.

ludzi pomatu zaniknie, bo nie wystarczą już zdolności „gadulskie“.

W dyskusji nad referatem wzięli udział pp. Panek, gospodarz z Anielina, który podkreślił potrzebę ścisłej współpracy z Rządem i red. Malicki z Nakla.

Przystąpiono następnie do wyboru kandydatów na prezesa R. P. Postanowiono podać procesowi organizacji do zatwierdzenia następujące osoby: pp. Dzwonkowskiego z Izabeli, Smolińskiego i Ślawnińskiego. Na sekretarza R. P. polecono p. Lisowskiego, skarbnikiem wybrano p. nac. Judejkę z Nakla. Przewodniczącymi poszczególnych sekcji wybrano pp. Tomczaka, Kuczmę z Nakla i insp. Wiśniewskiego.

Na zakończenie omówiono sprawę akcji organizacyjnej w powiecie, poczem przewodniczący zamknął zjazd.

Całość zebrania, spokojne i rzeczowe obrady, jakoteż osoby powołane na czołowe stanowiska dają gwarancję, że praca da dobre wyniki.

Bezrobotni nie słuchajcie płatnych prowodyrów

Awanturami ulicznymi nie poprawicie ciężkiego bytu

W dniu wczorajszym na rynku im. Marsz. Piłsudskiego zebrano się około 500 bezrobotnych, którzy podszczuwani przez zaleźnego niezależnego Olszewskiego i jakiegoś ukrywającego się wśród tłumów kryptoagitatora aż z samej Warszawy, usiłowali lawą przedostać się do magistratu, by przedłożyć prezydentowi miasta swe postulaty i supliki, przekraczające — bądźmy szczerzy — możliwości finansowe naszego grodu.

Wstęp do Magistratu wszystkim 500 suplikantom zagradzał kordon policji, przepuszczając jedynie delegację, której oświadczone, iż wiceprezydent miasta dr. Chmielarski bawi obecnie służbowo w Poznaniu i że po powrocie dr. Chmielarskiego przedłożone mu zostanie petycje bezrobotnych do rozpatrzenia. — Niezadowolony z takiego obrotu sprawy prowodyrzy, którym zależało wiece na popisaniu się przed warszawskimi „złeceniodawcami“ zdolnościami organizacyjnymi w prowokowaniu burd ulicznych, puścili swe ozory w ruch usiłując przekonać demonstrujących, iż dzieje im się okrutna „krzywda“ i że należy szturmem zdobyć twierdzę magistracką tak „wrogo“ wobec nich usposobioną. Znikoma tylko część bezrobotnych a ściślej mówiąc w przeważnej mierze gawiedź uliczna, zawsze obecna tam, gdzie kroi się na hecę, zdradzała ochotę pójścia na lep prowokatorskich podburzeń, jednak zamiary te spełzyły na niczem, bowiem oddział mundurowej policji bez trudu zebranych rozproszył. P. Olszewski i „delegat“ warszawski cofnęli się z terenu ze puszczone mi na kwintę nosami, bezrobotni zaś udali się spokojnie pod Urząd Pośrednictwa Pracy — słusnie upatrując w nim deskę ratunku w postaci godziwego zarobku.

Niejednokrotnie już na łamach naszego pisma zwracaliśmy uwagę bezrobotnych, by nie dawali posłuchu indywidualom z pod ciemnej gwiazdy, zawodowym wyrotowcom, — którzy na ich biedzie li tylko własny interes ubijają. Szczując i buntując biednych, i pobawionych pracy, pierwsi w razie krwawych awantur zmykają, by później ze strugi przelanej krwi innych pobrać sute diety, wynagrodzenia, remuneracje i tym podobne brzęczące dowody uznania za tegie sprawienie się.

TAPETY

najtaniej tylko u
Struszyka - Długa 34
rok zał 1904. 7694 Telef. 1293

Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

W sprawie podatku dochodowego przypomina Izba Rzemieślnicza wszystkim rzemieślnikom, że najpóźniej do dnia 1 maja b. r. powinni złożyć bezpośrednio za pokwitowaniem lub przestać pocztą do komisji szacunkowych przy Urzędach Skarbowych zeznanie o dochodzie za rok 1931, t. j. dochód osiągnięty w roku 1930. Na pokwitowanie bezpośredniego złożenia zeznania należy przygotować 20 gr. znaczek stemplowy. Aż-kołwiek osoby, których dochód plynie z warsztatu rzemieślniczego bez świadectwa przemysłowego lub wedle VIII kategorii są z reguły uwolnione od składania zeznań, to jednak mają prawo wnosić zeznanie. Izba Rzemieślnicza usilnie zaleca wszystkim rzemieślnikom złożenie zeznania do dnia 1 maja b. r., bez względu na to, czy są obowiązani do tego lub nie, gdyż po złożeniu zeznania podatek nie może być wymierzony odmiennie od wykazanego w zeznaniu dochodu. Jeżeli przedtem nie wezwano płatnika do udzielenia wyjaśnień. Kto natomiast zeznania nie złoży musi płacić taki podatek jaki komisja ustali i naraża się na nadmierny wymiar. Przepisane formularze do zeznania otrzymać można bezpłatnie w Urzędzie Skarbowym. Do dnia 1 maja b. r. należy też uiścić podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada wedle wykazanego w zeznaniu dochodu i dowód uskutecznionej zapłaty w odpisie podpisanym przez płatnika dołączyć do zeznania.

Święto wiosny

Łęsknie oczekiwana wiosna wyczerpowała energią w czasie akademii w Teatrze Miejskim namilił nasi harczerze młodocia i urokiem świeżości. Dwie te nierozłączne siostrzyce okraszające twarze prześlicznym uśmiechem królowały na scenie i widowni niepodzielnie, narzucając swą wolę zastępom rycerzyków, którzy deklamowali, śpiewali i grali sorem w promień słoneczny zaklęciem. Działy się więc na scenie dziwy. Trójka harczerzy przemile odrecytowała zew o czuwaniu harcierskim, Milla Lewandowska jakby żywcem zapożyczona z bajki „Tysiąca i jedna noc“ prześlicznie odtańczyła kozaka przy wtórze orkiestry z rozmachem wycyznianej przez przybranych w mundury kozackie bałabajkarzy, wzbudzając wśród widzów entuzjazm wdziękem, zwinnością i fachowem wprost wyszkoleniem. harcerska zaś drużyna lotnieza odegrała z tupe tem scenę w lesie, w których to brewerjach za skarb! sobie bez reszty sympatję widowni harczerz „odwałajęcy“ wartownika. Młodym harczerzynom przyszli w sukurs i ich dorodzi wspaniał i brodac! przyjaciele jako to wiceprezydent dr. Chmielarski, który ciepło zagał akademję, rektor Fiedler dobrze opracowanym referatem o celach i zadaniach harcerstwa, chór męski pod batutą p. Formanowicza, znakomity artysta p. J. Bielcz, który znakomitymi kawalami ubawił do rozpunku umięjęcych się szczerze śmiać młodocianych widzów, a przedewszystkiem orkiestra 62 p. p., która pod batutą świętego swego dyrygenta por. Stanisława Grabowskiego zadziwiała czysto i precyzyjnie odegrała polonez Liszta nie roniąc mimo braku skrzypiec niczego z egzotycznego kolorytu i ciekawej instrumentacji tego nader trudnego do odegrania utworu. Słowem — akademja udała się pierwszorzędnie i bez wątplenia pozostawi w serduszkach harcerskich niezem niezatarte wrażenie wesela, radości i piękna.

B. B. W. R. w Solcu Kujawskim w trosce o bezrobotnych

wysłał petycję do ministerjum

Sprawa zatrudnienia bezrobotnych w Solcu, była w sobotę, dnia 25 bm. troskliwie i długo omawianą przez Komitet dla walki z bezrobociem przy BBWR. Obwodu Solec Kujawski. Położenie jest o tyle ciężkie, że kasy miasta zupełnie puste, zaciągnięta pożyczka i wszelkie inne fundusze do ostateczności wyczerpano. Rada miejska, poza uchwaleniem zaciągnięcia pożyczki jesienią ubiegłego roku — i poza uchwałą, aby broń Boże pożyczki uzyskanej nie wydawać na jakiegokolwiek roboty, — sprawę bezrobocia wogóle nie uważała i nie uważa za potrzebne omawiać, bo jakoś to przebiegnie!...

W wyniku obrad, poza innymi, uchwalono wysłać do Ministerstwa Komunikacji pismo treści następującej:

„Komitet dla walki z bezrobociem przy BBWR. Obwodu Solec Kujawski — zebrany na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia b. r. uchwałił jednogłośnie zwrócić się do Pana Ministra z gorącą prośbą o łaskawe zarządzenie, ażeby surowe podkłady, zakupione przez Ministerstwo Komunikacji dla Dyrekcji Gdańskiej i Dyrek. i Kolei Bydgoszcz — Gdynia zostały,

jak dotąd rok rocznie miało to miejsce, wystawne do impregnowania w tutejszej nasycalni.

Zarządzenie to umożliwiłoby zatrudnienie co najmniej części bezrobotnych, których w tutejszym mieście mamy 754 i to nie posiadających już prawa do zasiłku rządowego. Wraz z rodzinami 2.362 osób, czyli ponad 50 proc. mieszkańców miasta pozostaje bez środków do utrzymania, gdyż Magistrat wyczerpał już wszelkie środki dla udzielania zasiłków i na dożywanie tychże.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Pana Ministra, że cały przemysł tartaczny, jaki znajduje się w mieście naszym, jest unieruchomiony i jedynie tylko Zakłady impregnacyjne dawały choć w części zatrudnienie bezrobotnym.

Załatwienie więc nędzy panującej wśród rzeszy bezrobotnych leży tylko w mocy Pana Ministra.

Mamy wrażenie, że czynnik miarodajny biorąc szczególnie trudne położenie Solec — przychylił się do prośby, gdyż przemawia za nią i słusność i konieczność.

Podgórz

— Z Rady Miejskiej. Po dłuższej przerwie zberze się znowu Rada Miejska w przyszły czwartek o godz. 19. Na porządku dziennym jest sprawozdanie z rewizji kasy za luty i marzec, uchwalenie regulaminu targowego i inne mniej ważne sprawy. Ostatni punkt obrad wypełni dyskusja nad sprawą wyboru burmistrza wzgl. nad przyłączeniem Podgórza do Torunia.

Kowalewo

— Z życia inwalidów. W niedzielę, dnia 3 maja br. o godz. 13 odbędzie się zebranie miesięczne Zw. Inwalidów Wojennych Rz. P. miejscowego koła w lokalu p. Zielkovej. — Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Lubawa

— Skusiła premia asekuracyjna. W nocy na 24 bm. powstał pożar na dachach domów mieszkalnych Majewskiego Sylwestra, Bartkowskiego Edwarda i Sontowskiej Olgi zam. w Kurzetniku. Powstanie ognia zauważył st. przod. policji państw. Banaszewski, który ogień w zarodku ugasił, przyczem stwierdził, że palily się szmaty napejzone naftą położone tam w tym celu, by wywołać pożar. Podejrzani o podpalenie są Kozłowski Franciszek i Sontowska Olga. Dochodzeniem ujawniono, że szmaty palące się na dachu domu Sontowskiej pochodzą od spodni jej syna. Przyczyną podpalenia była prawdopodobnie chęć uzyskania wysokiej sumy asekuracyjnej, ponieważ dom, który ma wartości najwyższej 3000—4000 zł. był ubezpieczony na sumę 10 tys. zł. Kozłowski i Sontowska odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Dalsze dochodzenia w toku.

— Zły stan gospodarki — zniechęcił go do życia. W lesie państwowym w Gaju (powiat lubawski) znaleziono na drzewie wiszące zwłoki samobójcy. Jak się okazało, był to rolnik Piechowski Walerjan, zam. w Gaju. Powodem samobójstwa był zły stan jego gospodarstwa. Jak ustalono, z zamiarem popelnienia samobójstwa nosił się denat już od dłuższego czasu. Władze sądowe wydały zezwolenie na pochowanie zwłok.

Chelmża

— Nocny dyżur lekarza dla członków Pow. Kasy Chorych pełni na czas od 26 kwietnia do 2 maja b. r. p. dr. Napiórkowski.

— Nocny dyżur apteki pełni na czas od 26-go kwietnia do 2 maja b. r. „Apteka pod Orłem“ p. Wolskiego przy Rynku.

— Szczepienie przeciw ospie. Z dniem 7-go maja rozpocznie się w naszym mieście bezpłatne szczepienie przeciw ospie. Dzieci podlegające szczepieniu powinny w tym dniu być wykapano i czysto ubrane. Szczepienia odbywać się będą w dniu 7 maja b. r. o godz. 8 rano w hali gimnastycznej Państw. Gimnazjum przy ul. Hallera. Oględziny odbędą się w dniu 15 maja b. r. o godz. 8 rano. Rodzicom i opiekunom oznajmia się, że uchylenie się od przymusowego szczepienia dzieci będzie karane.

— Do Obywateli miasta Chelmży. Dzień święta Narodowego 3 Maja zbliża się w tym roku wśród odgłosów zuchwałych a jawnie prowokacyjnych poczynań przeciw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej ze strony zależnego Gdańska i dyżającej nienawiści Germanji. Równocześnie prastara polska dzielnica słaska czci w tym dniu 10-lecie powrotu „na Ojczyznę łono“ uroczystym obchodem w Katowicach.

W uroczystym pochodzie po nabożeństwie winni wziąć udział obywatele i obywatelki wszystkich stanów i wszystkich warstw; domy, okna, balkony winniśmy przybrać odświętnie, czem kto tylko może i tak razem skupieni z dumą i radością w sercu, obliczymy przed sobą nasze siły i naszą miłość dla ukochanej Ojczyzny.

Kościelna

— Złodzieje grasują. Nocy onegdajszej włamali się nieznani sprawcy przez okno do oberży Blokusowej Barbary w Poshucie pow. kościelnski, skąd skradli większą ilość towarów około 800 zł. Dochodzenia w toku.

Nowy rekord polski na motocyklu



Na szosie Wilanowskiej odbyły się emocjonujące próby pobicia motocyklowych rekordów Polski. Pomimo wczesnej pory (start o godz. 7 rano) na szosę Wilanowską przybyło około 600 osób, głównie ze św.ata automobilowego i motocyklowego. Emil Schweitzer, świetny motocyklista warszawskiej Legji, startował na motocyklu BMW 750 cmt, górnowentylowym. W biegu na kilometrze lance osiągnął Schweitzer szybkość 145 km w jedną i ponad 135 km w drugą stronę, co daje średnią 140 km na godzinę. W biegu na kilometr z miejsca Schweitzer osiągnął w jedną stronę 110 tylko, a w drugą stronę 112 km, co w wyniku dało średnią szybkość 111 km. Oba te wyniki są lepsze od dotychczasowych rekordów Polski. Uznane one zostały oficjalnie za rekordy Polski. Ponadto startował p. Frankowski na motocyklu Ralley 350 cm. Ustanowił on wyniki: na kilometr lance 122 km przeciętnie a przy starcie z miejsca 93 km na godzinę. Na ilustracji Schweitzer finiszuje. — W owalu obaj zawodnicy: z lewej T. Frankowski, z prawej Schweitzer.

Reumatyzm i przeziębienie

Obecna pora roku — okres ciągłych i nagłych zmian pogód zagraża zdrowiu wszystkich. Dlatego też na ogólne zainteresowanie zasługuje list p. Antoniego Garnczarka, Łódź, Miedziana 22, w którym pisze m. in.: Od lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody czułem cierpienia. Leczyłem się w najrozmaitszy sposób, lecz niestety, bez skutku. Niedawno temu czytałem w gazecie o Togału i choć mało miałem zaufania do tego środka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zażyciu zawartości tegoż poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy maciśkaniu palcami. Zachęcony tym rezultatem poczęłem regularnie zażywać Togał trzy razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odczuwam już wcale zmiany pogody. Ponadto p. G. wyleczył przy po-

mocy Togału swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i niema wprost słów pochwały dla skuteczności działania Togału. Podobne doświadczenia poczyniło wielu cierpiących, którzy z najlepszym skutkiem przyjmowali Togał przeciwko reumatyzmowi, podagrze, bólem stawów, bólem nerwowym i głowy oraz przeziębieniom. Togał bowiem nietylko uśmierza bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Gdy inne środki zawiodły nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togału nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarzkich! Tysiące udęczonych odżytkowało dzięki Togałowi swe zdrowie. Spróbujcie więc sami, lecz żądajcie tylko Togał. We wszystkich aptekach.

Brodnica

— Kradzież w pociągu. Dnia 28 bm. około godz. 3.30 na przestrzeni Klonowo-Gutowo w pow. brodnickim skradziono z pociągu nr. 617 na szkodę pasażerki Zyckiej Zofji walizkę z zawartością garderoby damskiej, jej dowodem osobistym, inemi drobnymi przedmiotami oraz gotówką 87 zł w bilonie po 5 zł. Dochodzenia w toku.

Działdowo

— Zjazd nauczycielstwa. Na ostatnim zjeździe w roku 1930 w Gdyni, uchwalono aby najbliższy zjazd Delegatów odbył się w Działdowie w stolicy Mazur. Zgodnie z uchwałą Zarząd Okręgowy zwołał pp. Delegatów wszystkich kół Oddziału okręgowego oraz członków na Walny Zjazd Delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego do Działdowa na dzień 25 maja br. W dniu 25 o godz. 3 popoł. odbędzie się w szkole powszechnej posiedzenie Zarządu Okręgowego a wieczorem w hotelu „Masowia“ kolacja powitalna. Dnia 26 maja o godz. 8.30 uroczyste nabożeństwo o godz. 10 otwarcie zjazdu w sali hotelu „Masowia“ referat wygłosi ks. prof. dr. Kaz. Bicszka z Pelplina, sprawozdanie, plany i uchwały. 27 maja zwiedzanie miasta i okolicy, a wieczorem 26 maja zabawa taneczna. Miasto swoich gości jaknajserdeczniej powita w stolicy prastarej mazurskiej i przypomną się czasy naszej szczerzej gościnności.

Programy radiowe

Czwartek, 30 kwietnia.

Warszawa 12,35 koncert szkolny z Filh. Warsz. (M. Święcicka (fort. A. Dobosz (tenor) 14,00 „Szczęście w kwiatach i do kwiatach“ wygl. p. W. Dobrzańska. 14,55 Odczyt z Krakowa. 15,30 Odczyt dla maturalystów pt.: „Porównanie trzech powstań 1794, 1831 — 1863“ wygl. prof. H. Mościcki. 15,50 Odczyt dla maturalystów pt.: „Żeromski“ odczyt 2 wygl. prof. St. Adamczewski. 16,10 Kom. dla żeglugi i rybaków. 17,15 Odczyt ze Lwowa. 17,45 Odczyt ze Lwowa. 17,45 Koncert solistów. 20,00 Dialog pp. P. Parandowskiego i J. Wittlina na temat przekładu „Odyssey“. 20,15 Pogadanka radjotechniczna. 20,30 Muzyka lekka. 21,30 Słuchowisko. 22,15 Koncert z Katowic. Lipsk 20,00 „Cyrulik Sewilski“ Koenigswusterhausen 20,00 „Manon Lescaut“, opera Pucciniego Tr. z Opery na Unter den Linden. Muehlacker 20,15 „Wesele Figara“ opera Mozarta. Rzym 20,40 Tr. opery z Teatru San Carlo Londyn Regional 21,15 „Walkirja“, opera Ryszarda Wagnera (akt 2) Tr. z opery Królewskiej w Covent Garden. Medjolan 21,20 koncert symfoniczny.

Gzy jesteś już członkiem L.O.P.P.

Gieldy

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu z dnia 27 kwietnia br.

Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, otręby franco stacja odbiorcza: pszenica dworska 32,50—33,50, pszenica targowa 32—33, żyto 26,50—27,50, jęczmień dworski 27—28, jęczmień targowy 25—26,50; owies 26,50—27,50, mąka pszenna 55,50, mąka żytnia 43, otręby pszenne 26, otręby żytnie 25. Ogólne usposobienie spokojne.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 28. IV. 1931 r.	
Zyto	29,00—29,00
Pszenica	33,25—33,75
Jęczmień przem.	26,50—27,50
Jęczmień browarowy	—
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	42,50—43,00
Mąka pszenna 65 proc.	50,50—53,50
Osypa żytnia	23,50—24,50
Osypa pszenna	23,50—24,50
Groch polny	30,00—31,00
Groch Wiktorja	33,00—37,00
Groch Folgera	—
Wyka	45,00—47,00
Seradela	—
Lubin niebieski	26,00—28,00
Lubin żółty	34,00—38,00
Peluszka	47,00—50,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 28. IV. 1931.

żyto od stacji załad.	195,00—197,70
jęczmień browarowy	230,00—244,00
jęczmień pastewny i przemysłowy	230,00—244,00
owies	—
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34,25—40,50
mąka żytnia	26,75—29,10
otręby pszenne	14,00—14,25
otręby żytnie	14,50—14,75
groch Wiktorja	24,00—29,00
groch drobny, jadalny	23,00—27,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	25,00—30,00
bób	19,00—21,00
wytloki suche	8,00—8,20
wytloki soya	13,50—14,60
płatki ziemniaczane	15,50—16,00
ziemniaki jadalne białe	1,70—2,00
wyka	23,00—26,00
lubin niebieski	13,50—15,50
lubin żółty	22,00—26,00
makuchy rzepakowe	9,80—10,20
makuchy lniane	11,00—14,20

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 28. IV. 1931 r.

Tranzakcje	
St. Zjedn.	8,88 1/2
Franki franc.	—
Dewizy.	
Paryż	34,79—
Praga	26,35—
Szwajcaria	171,57—
Sztokholm	238,55—
Wiedeń	125,14—
Włochy	46,61—
Berlin	212,47—

Poznańska giełda bydłca.

z dnia 28. IV. 1931 r.

WOŁY.	zł.
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	96—104
b) mięsistuczzone młode do 3 lat	88—92
c) mięsiste tuczzone starsze	70—80
d) mięsiste miernie odżywione	64—68
BUHAJE.	
a) wytuczzone pełno-mięsiste	92—98
b) tuczzone mięsiste	80—86
c) nie tuczzone, dobrze odżyw. starsze	70—78
d) miernie odżywione	62—66
KROWY.	
a) wytuczzone, pełno mięsiste	96—102
b) tuczzone mięsiste	80—90
c) nie tuczzone, dobrze odżywione	56—64
d) miernie odżywione	40—50
JAŁOWICE.	
a) wytuczzone, pełno mięsiste	92—100
b) wytuczzone mięsiste	80—90
c) nie wytuczzone, dobrze odżywione	68—76
d) miernie odżywione	60—64
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	60—66
b) miernie odżywione	54—58
CIELETA.	
a) najprędniejsze wytuczzone	90—100
b) tuczzone	78—86
c) dobrze odżywione	68—76
d) miernie odżywione	58—64

Pierwszorządny gabinet kosmetyczny „Mimoza“
(dyplom Université de beaute Paris) stosuje metoda Cedib usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwale przyściemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

Nadeszły świeżo doskonałe **KEKSY** 7317
BRANKA
E. Szymański
Szeroka 42. Tel. 27.

Klische
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii
Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Potrzebna zdolna **prasowaczka** do damskiej i męskiej garderoby. 7993
Chemiczna pralnia „TECZA“ 7966
Toruń, ul. Mickiewicza 108.
Lokal dla komornika na kancelarję i mieszkanie 4-pokojowe potrzebny natychmiast. Zgl. do „Dnia Pomorskiego“ Toruń, pod „Lokal“. 7918

Największy wybór Najnowsze fasony Najniższe ceny Kapeluszy damskich Parasolek Pończoch
Salon Mód
Toruń, Grudziądz, Żeglarska 27 Plac 23 stycznia 25/26
Chłopcy do praktyki ogrodniczej potrzebni zaraz. Wiadomość w „Dniu Pom.“ 7953

Służąca potrzebna od 1. 5. 31. Restauracja Wyszyńsk 3, koło mostu. 7911

Potrzebne starsze uczennice do kraświczyn. Jęczmienna 16 I piętro. 7936

ŚWIATOWID

Dziś i dni następne!

„MASKA OBLUDY“

dramat salonowo-życiowy. W rolach głównych:
CORINE GRIFFITH i CLOVE BROOK.
Ponadto nadprogram.

DŹWIEKOWE KINO PALACE

Dziś w środę Premiera! Gigantyczny dźwiękowiec monumentalny w stylu „Króla Królów” i „Kobiety na księżycu”
„KONIEC ŚWIATA“
Tragedja ludzkości zagrożonej zagładą! Cud techniki!
Przepych wystawy! Ponadto nadprogram!

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 30 kwietnia 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawca będzie u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 5 futer damskich różnego gatunku. (7990)
Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 30 kwietnia 1931 r. o godz. 16 sprzedawca będzie w Pruszczu najwięcej dającym za gotówkę: 1 młocarkę parową „Lanz”, 1 szafę żelazną i inne rzeczy. Zbiórka licytantów w Pruszczu przed dworcem. (7987)
Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Pl. Zamkowy 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 30 kwietnia o godz. 10 sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Łaziennej 19: urządzenie restauracji, jak stoły, krzesła, kanapy, bufeły, skrzydło, różne naczynia, talerze, półmiski, szklanki, firany i wiele innych rzeczy. (7981)
Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 30 kwietnia o godz. 9,30 licytować będzie przy ul. Łaziennej 19 za gotówkę najwięcej dającemu: bufet, maszynę do gotowania na bufecie, szafkę oszkloną, zegar ścienny, firany, kieliszki, szklanki, stoły, chodniki, fortepian, stojak, lustro, kosz kufla do piwa, 5 obrusów białych, kłosz do sera, portjery, maszynkę gazową, kanapy, różne lampy, wielki abażur i wiele innych rzeczy. (7995)
Janowski, komornik sądowy.

Uchwała. Na wniosek dłużnika f-y Szendel i Sandelowski w Toruniu, Szeroka 29 o odroczeniu wypłat wyznacza się po myśli art. 4 Rozporz. Prez. Rzeczypospolitej z 6. 3. 1928 r. na dzień 20 maja 1931 r. godz. 11 pokój 7 termin rozpoznawczy, na który stanąć mogą wierzyciele celem udzielenia sądowi wyjaśnień. (7983)
Toruń, dnia 27 kwietnia 1931 r.
5 N. 11/31. Sąd Grodzki.

Indycze jaja wylęgowe
poleca po 5.— zł. mendel
Baźantarnia w Barbarce.
Zamówienia kierować do Magistratu m. Torunia
7976 VI. Wydział Dóbr i Lasów.

SUBSTYTUTA
w adwokaturze i notariacie
poszukuję od maja b. r. lub później na czas od 6—8 tygodni

Kazimierz Balcerski
adwokat i notariusz — Wąbrzeźno (Pom.)

Wrócił z podróży
Dr. Hepner
Lekarz-spec. chirurgii i ortopedji
Gdańsk, Sandgrube 23 237
Klinika prywatna - Laboratorium Röntgena

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu zamierza sprzedać w drodze pisemnego przetargu ofertowego (submisji)

tartak parowy

wraz z domem mieszkalnym i urządzeniem tartaczem, składającym się z lokomotywy, z gatrów, z pił tarczowych, i piły wiszącej, kolejki waskotorowej z wózkami itp.
Tartak pobudowany jest na gruncie fiskalnym, w powiecie toruńskim, przy stacji kolejowej Cierpice (szlak Warszawa, Toruń, Bydgoszcz, Gdańsk) i posiada własną bocznice kolejową. Położenie tartaku jest wyjątkowo dobre, znajduje się bowiem bez konkurencji w obrębie 3 Państwowych Nadleśnictw, posiadających bogate drzewostany.

Zapieczone oferty z napisem „Submisja na sprzedaż tartaku” składać należy w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu do dnia 9 maja r. b. godziny 11 przedpołudniem. Otwarcie ofert nastąpi w obecności ewtl. przybyłych oferentów tegoż dnia o godz. 11,30.

Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu jako dowód złożenia wadium w wysokości 10% oferowanej ceny.

Złożone oferty obowiązują oferentów do 6-ciu tygodni po dniu przetargu. W tym samym terminie zwrócone zostaną wpłacone kauce bez prawa żądania ewtl. odszkodowania z tytułu odsetek i t. p.

Dyrekcja Lasów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów i zatwierdzenia ofert według jej uznania. Bliższych informacji i szczegółów dot. warunków sprzedaży tartaku i dzierżawy gruntu udzielać będzie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu. 7982

Wspomnianą nieruchomość można obejrzeć na miejscu.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.

Ogłoszenie.

Zielone światło błyskowe na wraku s. s. „Baltara” przed ujściem Wisły koło Sch.ewenhorst na 54° 21,7' półn. szerokości i 18° 57,7' wschodn. długości

zostanie zdjęte z dniem dzisiejszym z powodu prac nad usunięciem wraku „Baltara”.

Na okres przeprowadzania tych prac założone zostanie na wraku prowizoryczne oświetlenie zielonymi lampami.

Gdańsk, dnia 18 kwietnia 1931 r.
RADA PORTU I DRÓG WODNYCH
W GDAŃSKU.

MORWY

3 i 4 letnie 30—60 gr. sztuką sprzedaje **Rafliński**,
Podgórz, ul. Młynna 64. 7980

NAUKI

księgowości, korespondencji i stenografji udziela.

G. VORREAU

rewizor ksiąg 7984
Budgoszcz
ul. Marszałka Focha 43.

Ostrzegam

przed przyjmowaniem sublokatorów w moich domach
Lubicka 31 i 33. 7977
Właścicielka.

Pokój

do wynajęcia. Mickiewicza 83, III. prawo. 7989

Unieważniam

skradzioną książeczkę woj. skową, wystawioną mi przez P. K. U. Bydgoszcz. Miejsłwaczy Bryliński. 7948

Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. pada Dzień Pomorski 7237.

SWIECE do komunji ŚW.!

funt . . . 2,70 zł
3/4 „ . . . 2,00 „
1/2 „ . . . 1,35 „
ARACZEWSKI
Chelmińska przy Rynku, Przyjmuje asygnaty Kredyt 7988

Chemiczna pralnia „TĘCZA“

Toruń, Mickiewicza 108. chemicznie czyści damską i męską garderobę najlepiej najtaniej i najprędzej. 7994

Bony

z dobreimiświadcstwami do 4 letniego chłopczyka poszukuje. Zgłoszenia nadsyłać Toruń, Fredry 12 Julia Lamot Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 7964

Zamienię

dom w Toruniu na gospodarstwo rolnicze. Wiadomość w Adm. „Dnia Pomorskiego”. 7992

Jedyny prawdziwie skuteczny
PLUSKWI
Zadac wszędzie. 7702
lepi radykalnie
MOGIL

Nadeszły świeżo doskonale czekoladki
BRANKA
F. Szumański
Szeroka 42. Tel. 27. 7016

Kapelusze

damskie, męskie, słomkowe, filcowe czyści, prasuje, fasonuje, farbuje E. Królikiewicz, mistrz kapelusznicy Mostowa 20. 7542

Wytwórnia rowerów „Juwel“

poleca rowery maszynowe po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 ctr. Gwarancja 2-letnia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 144. 7787

Mundury

Szasery
Plaszczce
Bluzki
letnie

dla **P. P. Wojskowych**
na dogodnych warunkach wykonuje

B. Doliwa Toruń

Stary Rynek 6, tel. 43. obok Dworu Artusa
Materiały cywilne i wojskowe stale na składzie

Do I. Komunji Św. BIELIZNA

chłopiecka i dziewczęca wstążki, haft, koronki, pończochy białe i t. d.

B. Wilamowski
Toruń 7091
28 ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W środę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej. pożegnalny występ Marji Makarczyk-Wasilewskiej.
Sarajewo 1914
Sztuka w 5 aktach
St Brandowskiego

W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 20-tej

„**Koniec i Początek**“
Sztuka w 3 aktach
Marjusza Maszyńskiego

W piątek, dnia 1 maja br. o godz. 20-tej

„**Koniec i Początek**“
Komedja w 3 aktach
Marjusza Maszyńskiego.

W sobotę, dnia 2 maja o godz. 20-tej

„**Koniec i Początek**“
Komedja w 3 aktach.
Marjusza Maszyńskiego

W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 16-tej

„**Polska Krew**“
Operetka w 3 aktach
Nedbala
(Ceny niższe).

W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 20-tej

uroczyste przedstawienie
PREMJERA
„**Halka**“
Opera w 4 aktach
St. Muszyński.

Z GRUDZIĄDZA

NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST
MYDŁO DO GOLENIA Pomerania
T. S. POMERANIA
KAZIMIERZ WOŁSKI I SYN - GRUDZIĄDZ (POMORZ) ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ Pomerania

Bank Spółdz. Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu
Grudziądz, Rynek nr. 13.

przyjmie **młodego człowieka**
z średnim wykształceniem na praktykę bankową.
Oferty prosimy składać osobiście. Rynek 13, w godzinach biurowych 9—2.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W czwartek dnia 30. 4. br. o godzinie 10-tej sprzedawca będzie za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Kilińskiego 9: leżankę i fotel gobelinowy; o godzinie 10,30 przy ulicy Poniatowskiego 7: leżankę, bielizniarkę i etażerkę; o godzinie 12-tej w Stanisławowie u P. Rosenau: bufet, kredens, zegar stojący, stół, 6 krzeseł, kanapę, biurko, maszynę do szycia i parę półszoroków; o godzinie 14-tej w Owczarkach: fortepian. Zbiórka reflektantów przed oberżą P. Schmidta.
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**Farby
Lakiery
Pokosty
Kredy
Pendzle**

naftanej
E. Hanczewski
Grudziądz
Pomorska 10

DZWON - Gdy światło Ci zgaśnie
MACIEJEWSKI 816 tel. w Grudziądzu 416 tel. w Toruniu
zakłady ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 — Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.
Radio! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

Samotny
w średnim wieku mężczyzna, trzeźwy, uczciwy — poszukuje za skromnym wynagrodzeniem — zajęcia. W ostatniej posadzie jako wozny, przeszło 9 lat. Zgłosz. do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod 110. 7962

Duża izba
z kuchnią w okolicy ul. Chelmińskiej, potrzebna na ochronkę, dla najbardziej szczych dzieci. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego” pod „natychmiast”. f103

Parcelujemy
pod Naklęm
Samsieczynek.
Termin 28 kwietnia tamże. Dobrze, tanio, niewielka wpłata.
Administracja.

Wypożyczę
kilka tysięcy złotych za mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego”.

Kino dźwiękowe
„APOLLO“
Groblowa 2/4. Tel. 309

Początek przedstawień o godz. 5, 7, 9
w niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7, 9.

4 gwiazdy w jednym filmie: **Johan Crawford, Rod la Rocque, Douglas Fairbanks jr. i Anita Page**
„TANIEC WŚRÓD SERC“

„Koniec Świata” Dyrekcja urządza w środę o godzinie 3-tej popoł. specjalne przedstawienie po 50 gr. na wszystkie miejsca.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Nowe machinacje i „interesy” b. posła Kwiatkowskiego na sali sądowej w Wejherowie

W sódym dniu rozpraw na wstępie sąd postarawia nie wzywać chorego świadka Józefa Zabudę, lecz ograniczyć się do odczytania zeznań jego złożonych przed sędzią śledczym.

ZNÓW WEKSLE GRZECZNOŚCIOWE.

Z treści tych zeznań wynika, że w czerwcu r. 1929 zwrócił się do świadka prokurent Centr. R. Kuchta z prośbą o wystawienie weksli grzechnościowych na sumę 6 tys. zł., potrzebnych rzekomo firmie celem uzyskania kredytu zagranicznego. Zabuda weksle wystawił i w terminie płatności musiał je prawie w całości wykupić. W ten sposób został poszkodowany na 5 tys. zł. nominalnej wartości weksli i 1.500 zł. kosztów sądowych i adwokackich.

NOWE OSZUSTWO.

Dalej św. zeznał, że po pewnym czasie dowiedział się od dyr. Banku Kwilecki, Polocki w Gdańsku, Rozenkranza, w którym to Banku zdyskontowano jego weksle jako towarowe, że Centr. Rolnicza podała go jako posiadacza 600 morgów roli, gdy tym czasem w rzeczywistości św. posiada tylko gospodarstwo 30-morgowe.

Na zapytanie przewodniczącego, skierowane do oskarżonego, kto był w Gdańsku i przedstawił w ten sposób sprawę, Kwiatkowski odpowiada, iż tego nie wie, natomiast stwierdza, że rozliczenia między Zabudą a C. R. dotychczas nie zostały ukończone, a konto Zabudy jest otwarte.

Następnie sąd na wniosek prokuratora przystępuje do odczytania szeregu akt, dokumentów i korespondencji. Z pisma Banku Angielsko-polskiego wynika, że saldo dłużne oskarżonego w Banku wynosi 17.130,75 zł., natomiast pretensje Thomas Fosfat — Berlin sięgają 90.759,10 mk. niemieckich.

W dalszym ciągu zeznają dodatkowo mec. Biliński i Nawrowski w spr. inkasa gotówki z Magistratu za dostarczony do gazowni węgiel. Z zeznań wynika, że inkasa dokonywał któryś z urzędników Centrali na zlecenie prok. Kuchty. Nawrowski przy puszcza, że Kuchta otrzymywał odpowiednie instrukcje od Kwiatkowskiego.

Św. mec. Biliński stwierdza, iż K. K. O. poniosło pewne straty pieniężne wskutek dyskontowania weksli grzechnościowych Kwiatkowskiego.

Powołany w charakterze świadka mec. Czarniecki, zast. f-y Robur na Wejherowo, wyjaśnia niektóre szczegóły znanych transakcji Centrali z Roburem.

Urzędnik Urzędu skarbowego w Wejherowie zaś stwierdza na podstawie ksiąg, że zadłużenie podatkowe Centrali wynosiło w r. 1928 — 15.263,57 i w r. 1929 — 9.282 zł.

Dalej zeznaje świadek Bocheński, przed

stawiciel Instytutu Eksportowego w sprawie transakcji z firmą belgijską na dostawę nawozów sztucznych. Z zeznań tych wynika, że firma belgijska samowolnie zmieniła warunki umowy z Centralą Rolniczą w następstwie czego Centrala zaskarżyła ją do Sądu polubownego przy Izbie Handlowej Polsko-Belgijskiej. Sprawy jednak Centrala Rolnicza z niewiadomych świadkowi powodów przegrała.

Przewodniczący: Obrona powołała pana na stwierdzenie okoliczności, że pretenzja Centrali Rolniczej była ściągalna. Okazuje się jednak, że oskarżony wiedział o treści wyroku, a wobec tego nie mógł tej kwoty umieszczać w aktywach bilansu.

EKSPORT JAGÓD DO ANGLJI.

W sprawie znanych poczyną oskarżonego co do eksportu jagód leśnych do Anglii świadek Bocheński zeznaje, iż eksport ten miał wielkie widoki powodzenia i był popierany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Następnie składa swoje orzeczenie rzeczoznawca Aleksander Malota. Orzeczenie to obejmuje kilkanaście stron maszynowego pisma i szczegółową treść jego podamy w następnym numerze. Obecnie zaznaczamy, że **ORZECZENIE W ZUPEŁNOŚCI POKRYWA SIĘ Z WYWODAMI AKTU OSKARŻENIA.**

Dziś w dalszym ciągu zeznają biegli.

Pomnik ku czci Polaków poległych we Francji

(z) Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). We Francji powstał Komitet budowy pomnika ku czci Polaków, poległych w latach 1914—1918. Na czele Komitetu stoi ambasador Chłapowski. Honorowy protektorat objęli Prezydent Mościcki i Marszałek Piłsudski.

Jak wiadomo, w wojnie światowej na froncie zachodnim poległo 3000 Polaków, nie tylko jako ochotnicy armji francuskiej, ale też jako żołnierze armji polskiej.

Tragiczna eksplozja w fabryce sacharyny

9 robotników poniosło śmierć na miejscu.

Berlin, 29. 4. (PAT.). Wczoraj rano z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła w fabryce sacharyny Fahlberg List i S-ka w Magdeburgu niezwykle gwałtowna eksplozja, która zniszczyła olbrzymi pożar zabudowań fabrycznych. Śmierć na miejscu znalazło 9 robotników. Dalszych 9 robotników, którzy odnieśli ciężkie rany w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Cała Polska musi przyjąć z pomocą ofiarom powodzi na Wileńszczyźnie Dziesiątki miast i wiosek zalane — Tysiące rodzin bez dachu nad głową

Wilno, 29. 4. (PAT.). Zorganizowany tu pod przewodnictwem generała broni Lucjana Żeligowskiego komitet obywatelski pomocy ofiarom powodzi ogłosił w prasie wileńskiej odezwę do społeczeństwa. Na wstępie odezwa opisyje klęskę powodzi, skutkiem której ucierpiało z górą 10.000 osób. Z kolei odezwa podkreśla

jęwódtw z gorącym apelem — o tworzenie komitetów pomocy dla powodzi w Wileńszczyźnie.

Wilno, 29. 4. (PAT.). Z powiatów dzisiejskiego i brasławskiego nadchodzą w dalszym ciągu groźne wiadomości, gdyż poziom wody na Dźwinie podnosi się stale i osiągnął już 12

kańców, pozbawionych dachu nad głową wynosi około 3.000 osób.

Wilno, 29. 4. (PAT.). W ciągu dzisiejszej nocy poziom wody na Wilji opadł o dalszych 35 cm. Po ustąpieniu wody widoczne są wielkie spustoszenia, wyrządzone przez powódź. W lasach, położonych w okolicy Zwierzynca i Zakrety kilkadziesiąt drzew zostało powyrwanym przez fale wody. Na przestrzeni kilku hektarów obsunęła się ziemia. W posiadłości uniwersyteckiej na Zakrecie powódź zniszczyła wzorowe inspekta.

Wilno, 29. 4. (PAT.). W związku z klęską powodzi władze wydały zarządzenia sanitarne, mające na celu ochronienie ludności przed epidemiami, jakie mogłyby wybuchnąć wskutek zniszczenia studzien i wodociągów. M. in. wydano zakaz picia wody nieprzegotowanej. Specjalna komisja bada urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Białystok, 29. 4. (PAT.). Niebezpieczeństwo dalszego przyboru wody na Niemnie dotychczas trwa. W powiecie augustowskim wieś Dziśniewice jest zagrożona powodzią. W powiecie grodzieńskim poziom wody na Niemnie podniósł się w ciągu ostatniej doby o 30 cm. i wynosił wczoraj wieczorem 5,40 ponad stan normalny. Wsie Rybaki i Zamociny są całkowicie zalane, a kilka innych wsi w tej gminie zalew bardzo poważnie zagraża. W Druskieni-kach zalany został nowo wiercony szyb oraz dom zdrojowy. Wskutek podniesienia się wody w Niemnie do 6 m. ponad stan normalny, wystąpiła z brzegów Zelwianka (dopływ Niemna) i zalała miasteczko Zelwie, gdzie szereg rodzin ewakuowano.

Druja, 29. 4. (PAT.). Druja znajduje się pod wodą. Zatopionych jest 450 domów. Głusze epidemia duru. Komunikacja została przerwana. Elektrownia zalana. Daje się odczuć brak żywności. Poziom wody na Dźwinie jest o 14 m. wyższy od normalnego. Woda przybiera w dalszym ciągu. Potrzebna jest pilna pomoc.

W związku z powyższą depeszą dowiadujemy się, że w Wilnie bawi obecnie nacelnik wydziału Ministerstwa Pracy i Op. Społ. p. Grunwald w celu omówienia z p. wojewodą Kirtkilem sprawy jak najspieszniejszego niesienia pomocy nawiedzonym przez klęskę powodzi terenom. P. minister pracy i op. społ. przeznaczył 50.000 zł. na niesienie doraźnej pomocy powodziom.

Warszawa, 29. 4. (PAT.). Bank Polski przekazał telegraficznie w dniu wczorajszym na ręce p. wojewody wileńskiego zł. 20.000 na akcję pomocy dla powodziom.



Na zdjęciu widzimy sztab powodziowy z komendantem policji wileńskiej L. Izdorczykiem na czele. W głębi — gmach elektrowni miejskiej zagrożony zalewem wód.

z jakkolwiek rząd pośpieszył natychmiast z do-
rażną pomocą dla poszkodowanych, a w obec-
nej chwili władze panują całkowicie nad sytu-
acją, to jednak konieczną jest ponadto pomoc
społeczeństwa. Komitet wzywa całe społeczeń-
stwo do składania ofiar na rzecz powodziom,
zwracając się również do ludności innych wo-

m. ponad stan normalny. Miasto Dżisna jest
zalane. Z Wilna i Grodna wyruszyły na teren
powiatu dzisiejskiego wojskowe oddziały tech-
niczne. Według dotychczasowych obliczeń, w
samym powiecie dzisiejskim 5.000 osób po-
staje bez dachu. Również groźna jest sytu-
acja w powiecie brasławskim, gdzie ilość miesz-

Straszne skutki zderzenia pociągu z taksówką 2 osoby zabite, 3 ranne

W ubiegłą niedzielę stacja Dęblin była
widownią strasznego w skutkach zderze-
nia pociągu z taksówką.

Gdy ze stacji wyruszył w stronę Rado-
mia, o godz. 8,30 pociąg osobowy na prze-
jeździe kolejowym w pobliżu mostu nad
Wisłą ukazała się taksówka, kierowana
przez szofera Czarnieckiego, mieszkańca
pow. kozłnickiego.

Nastąpiło katastroficzne zderzenie.

Jadący taksówką przodownik P. P. Bry-
kzyński Michał, komendant post. P. P. w
Górze Puławskiej został zabity.

Ciężko ranni zostali dwaj pasażerowie
Motel Rozenbaum i Jadwiga Wasutowa.
Lżejsze rany odnieśli szofer i pasażer Wa-
siuta Piotr.

Rozenbaum, po przewiezieniu go do
szpitala zmarł.

Doroczne nadanie orderu „Polonia Restituta” 11 listopada

(z) Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). W roku
bieżącym z okazji święta narodowego 3 maja
doroczne odznaczenia orderem Polonia Resti-
tuta nie będą nadane, lecz dopiero 11 listopada.

120 milionów złotych w protestach

(z) Warszawa, 29. 4. (Tel. wł.). W ciągu
marcha zaprotestowano w Polsce 45.300 weksli
na sumę 121 milionów zł. W porównaniu z
marchem roku ub. zaprotestowano o 10.200.000
zł. mniej. Poprawa ta jest jednakże tylko po-
zorna, gdyż obroty handlowe zmniejszyły się
jeszcze bardziej.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 50 fen.
10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7a
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska W. Cieszyński,
Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpow. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński
Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądo, Józef Stanach, Grobliwa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kaszubski”,
„Dziennik Kujawski”
Członkami Pom. Druk. Koin. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,40 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3.— zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
odt opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopcza . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczny w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 2,09 zł